

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ówierócznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ówierócznie 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni aboneneci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Eny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora galicyjskiej wyższej Szkoły lasowej, Maryana Władysława Małaczynskiego, radcą Dworu i dyrektorem lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował w departamencie rachunkowym Namiestnictwa rewidentami rachunkowymi, oficyalów rachunkowych: Wiktora Wehrna i Romualda Galasiewiczza, a oficyalami rachunkowymi asystentów rachunkowych: Tadeusza Rylskiego i Zygmunta Fedorowskiego.

P. Namiestnik przeniósł inżynierów: Karola Morawa z Wadowic do Rzeszowa, Karola Gargula z Tarnowa do Szczucina, Juwenala Niewiadomskiego ze Stryja do Zaleszczyk, Liberata Krasuckiego ze Lwowa do Tarnowa, Józefa Fogelmana z Zaleszczyk do Tarnobrzega, Karola Schindlera z Bochni do Lwowa, Maksymiliana Bittnera z Żywca do Lwowa, Kazimierza Peszkowskiego z Nowego Sącza do Lwowa; adjunktów budownictwa: Tadeusza Małkowskiego z Rzeszowa i Jana Tyrałę z

z Nowego Sącza do Lwowa, Kornela Paara z Rzeszowa do Bolechowa, oraz praktykanta budownictwa, Mikołaja Bogdanowicza, ze Lwowa do Niska.

Generalna dyrekcya katastru podatku gruntowego zamianowała reskryptem z dnia 30 października 1913 l. 2188 geometrów ewidencyjnych I. klasy: Floryana Hackbeila i Romana Wąsowskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 listopada.

Exposé P. Ministra spraw zagran. hr. Berchtolda.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, które rozpoczęło się wczoraj o godz. 4 po południu wygłosił P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold następujące *exposé*:

Sesya Delegacyi późną jesienią roku zeszłego pozostawała już pod znakiem wielkiego przesilenia wschodniego, a przesilenie to z gruntu przeobraziło następnie rozkład sił na półwyspie bałkańskim i następstw

jego dziś jeszcze niepodobna w zupełności zmierzyć.

Monarchia wobec procesu dziejowego na Bałkanach.

Byliśmy świadkami olbrzymiego procesu dziejowego, którego przyczyna tkwiła w stosunkach etnograficznych i kulturalnych na Bałkanach i który niechybnie musiał nastąpić z chwilą, gdy dawna górująca potęga mahometaniska nie mogła już ostać się wobec żywiołów chrześcijańskich wewnątrz państwa, prących do wyswobodzenia się, — oraz wobec młodych państw ościennych, związanych z nimi nieprzeliczonemi niemi.

Dla polityki zagranicznej Monarchii od lat dziesiątek obok tradycyjnej formuły utrzymania o ile możności stanu istniejącego, stało się aksjomatem nieprzeszkadzanie swobodnemu rozwojowi państw bałkańskich, która to orientacya odpowiadała w równej mierze naszej tradycyjnej przyjaźni wobec Turcyi, jak i sympatycznemu zainteresowaniu się naszym, które zawsze okazywaliśmy chrześcijańskim państwom bałkańskim.

Było też to jedynie zastosowaniem w praktyce tego politycznego wyznania wiary, jeżeli w *exposé*, które miałem zaszczyt wygłosić w komisji delegacyjnej z d. 5 listopada r. z. przebiegała się myśl, iż gotowi jesteśmy liczyć się w znacznej mierze z nowym położeniem, utworzonym przez zwycięstwa państw bałkańskich.

Mogliśmy tem bardziej uznać za właściwe stwierdzenie tego faktu, że Monarchia uważała swą ekspansyę terytoryalną na Bałkanach za ukończoną przez zdobycie Bośni i Hercegowiny, a odstępowanie od tego, jasno przez mego poprzednika określonego stanowiska, nie byłoby odpowiadało ani naszym

dobrze zrozumianym interesom, ani też zasadzie ciągłości, którą zawsze podkreślałem.

Ochrona interesów Monarchii na Bałkanach.

Zyceliwa nasza postawa względem zwycięskich państw bałkańskich nie mogła jednakże oczywiście być równoznaczna ze zręzczeniem się podtrzymania pewnych szczególnych interesów Monarchii, dlatego nie można było zgodzić się na zasadę bezinteresowności, którą w owym czasie w obieg puszczone. Podtrzymanie środkami o ile możności pokojowymi owych wzmiankowanych szczególnych interesów, streszczających się w utworzeniu samoistnej Albanii; w zapobieżeniu zmianie ustosunkowania sił na Adryatyku i w zaprowadzeniu, o ileby dało się, trwałych stosunków na półwyspie bałkańskim, było otąd celem naszej bacznej uwagi i naszej działalności dyplomatycznej. Nie omisszaliśmy zawiadomić w odpowiedni sposób mocarstw i interesowanych państw bałkańskich o naszym stanowisku, a równocześnie postawiliśmy zasadę, że wprawdzie nie chcemy stawać w drodze operacyom wojennym, ale musimy zastrzedz sobie zażądanie po ukończeniu zbrojnych zapasów. aby sprzymierzeńcy uszanowali nasze wymagania.

Konferencya londyńska.

Nieprzychylna postawa, jaką w niektórych miejscach, zarówno na Bałkanach, jak gdzieindziej przeciwstawiono naszym pretensyom, jakkolwiek nie wychodziły one poza zakres naszych interesów, kazała obawiać się, że kontakt mocarstw mógłby być zerwany i że udaremniłoby pokojowe załatwienie rzeczy, a to skłoniło gabinet londyński do poruszenia myśli zebrania się konferencyi ambasadorów. Z wyraźnem zastrzeżeniem, że

64)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIENŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

CZĘŚĆ DRUGA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Proszony o chwilę rozmowy, p. radca Krzewiński oznaczył ją na godziny południowe, bezpośrednio po drugim śniadaniu. Był najswobodniejszy wtedy.

A tymczasem Świetlicki, chodząc po alejach parkowych, w których naprzóno u-patrywał p. Zofii, rozważał po raz setny szanse swoje w rozmowie z jej ojcem.

Gdybyż ewolucya przekonań, z jakiej spowiadał się przed nim w dzień przyjazdu, była stwierdzona choć jedną pracą kapitalną, na którą mógłby się powołać. Ale szarpany własną wewnętrzną i rodzinną rozterką, pochłonięty wielkim uczuciem, które mu było zadatkami nowego życia, niezdolny był do pisania na razie.

Gdyby mógł chociaż powołać się na znaczny osobisty majątek.

Rumieniec wstydłu zabarwił mu czoło. Dlaczego ubliżał tym ludziom? Wszak czuł, był pewny, iż względy pieniężne nie mogą kierować nimi.

Dzwonek, wzywający na drugie śniadanie, położył kres tej bolesnej, pełnej niepe-wności zadumie.

Całe towarzystwo zastał już w komplecie. Przywitano go z uprzedzającą grzecznością, wskazując miejsce honorowe po prawej stronie pani domu. Zato panna Zofia siedziała zdala, między ojcem, a przybyłym niespo-

dzianie sąsiadem. W tych warunkach wszelka poufniejsza rozmowa z góry była wykluczona.

Śniadanie, wystawne prawie, podawano wśród gawędki o rzeczach potocznych i sprawach lokalnych. Dopiero w miarę rozgrzewania się umysłów i podniecenia nerwów wykwiłntnemi potrawami i dobrem winem, gorętszy nastrój wytwarzał się wśród małego biesiadującego kółka.

Pan domu uniósł do góry kielich burgunda i mówił:

— Pozwolą państwo, iż wzniosę toast za zdrowie rzadkiego, a zbyt prędko żegnającego nas gościa, pana Adama Płomieńczyk Świetlickiego. Toast na cześć wielkiego mistrza słowa, na cześć sztuki i literatury, tych najwyższych kwiatów cywilizacyi, bez których naród nasz, pozbawiony bytu politycznego, nie mógłby się ostać niewoli i moralnej zagładzie. Oby, uosobiając niepożytego ducha polskiego, stała się literatura ta ostoją najświętszych naszych wierzeń i ukochań; oby niosła nam hasła czei dla przeszłości pełnej chwały, a pracy niestrudzonej dla przyszłości, którą możemy budować musimy. To jej zadanie i jej postannictwo najwyższe.

Siać kult piękna, prawdy i dobra, krzepić dusze strudzone i zwątpiałe, być pokarmem dla milionów umysłów, rzucać do serc młodych ziarno szlachetnych uczuć: miłości i wiary, patriotyzmu i bohaterstwa, obowiązku i poświęcenia, oto szczytny cel literatury, w kraju, jak nasz: ubogim, zgnębionym, stojącym od stu lat, z rozpaczą i wytrwałością, na niesłychanym przełomie dziejowym.

Kto posłannictwo takie podjąć może, komu Opatrzność rzuciła do duszy Promień Boży obłaskotany talentu, ten, z ową idealną buławą w rękę, ma prawo uważać się za duchowego hetmana swego narodu. Cześć mu, jeżeli, pojawiający dostojeństwo swoje, trwa wiernie na szańcu i, w obronie godności swego sztandaru, życie poświęcić jest gotów.

Niech więc żyje literatura! Niech żyją wielecy hetmani!

Zadźwięczał, jak srebrny dzwonek, kryształu uderzanych o siebie kielichów i radca Krzewiński, wychyliwszy wino, usiadł na

swojem miejscu. Podczas całego przemówienia na szczupłej jego twarzy żaden nie drgnął muskuł. Nie ukazał się nawet cień ironicznego uśmiechu. W oczach tylko dumny błyszczał wyraz; gorzał jakby fanatyczny zapal.

Świetlicki był, jak na rozżarzonych węglach. Subtelna, wrażliwa jego natura, odczuwała w wystąpieniu tem nauczkę. Ani głos jednak mówiącego, ani gra jego rysów, ani spojrzenie i całe zachowanie nie pozwalały na wyciągnięcie podobnych wniosków. Mówił co czuł, uogólniając swoją tezę, bez żadnych osobistych aluzyj i wycieczek.

Zwrócił, jakby po wskazówkę, spojrzenie ku pannie Zofii. Szafir jej źrenic wszakże skrył się pod opuszczone powieki, a długie rzęsy rzucały ciemne koła na policzki. Siedziała zasmucona, jakby po odniesionej porażce.

Na to nie mógł pozwolić. Przygnębiony wyraz drogich jej rysów, uderzył dopiero Świetlickiego, w samo serce, jak grot za-truty.

Najpierwszym szańcem, którego bronić należało, było dla niego w tej chwili jego życie, jego szczęście.

Nerwy w nim zagrały.

Powstał. Głowę hardo podniósł do góry, z poważnych oczów strzeliła iskra dumy.

Źrenice te jednak, obejmując szczupłe kółko zebranych osób, zawisły na jasnej postaci w bieli, przy której sercu jakby znak umówiony, paliła się żywym blaskiem jedna tylko krwawa, szkarłatna róża. Królewska jej purpura przypominała mu tamte — z Lugo.

Rozdrażnienie, uraza, rozplynęły się w fali tklivości. To jej ojciec... Inny świat — inni ludzie!...

Mówił co myśli, co czuje... Nie miał może zamiaru dotknięcia go nawet. Odpowie mu więc własnym językiem:

— Wzruszory głęboko zaszczytnemi, lecz niezastużonemi słowami pana radcy, poddyktowanemi przez gościnność staropolską, dziękuję z całego serca za niezwykłą ich łaskawość — mówił spokojnie. — Ntech mi jednak będzie wolno zaznaczyć tutaj pewną

rozbieżność w zapatrywaniach naszych na cele i zadania literatury. Można tę panią obarczając w ostatnich czasach zadaniami, przechodzącemi jej siły. Wszystko co ludzkie, ma swoje granice doskonałości, poza które iść nie zdoła. I literatura więc nie może być równocześnie: kwiatem, sztuką, artystem, rozrywką i pokrzepieniem, wyobraźni i krzewicielką kultury, wychowawczynią przeróżnych sfer społecznych i mistrzynią narodu: arką przymierzania naszych wierzeń i wielkiem muzeum narodowych pamiątek. Na dzieło tak wszechstronne, a doskonałe nie stać rąk ludzkich. Musiałby powieść polską stwarzać Bóg chyba. Nawet Promień Boży wielkiego talentu rzucony do duszy ludzkiej, jak to pan radca pięknie określił, jeszcze cudu takiego dokazać nie potrafi. Rozumiem, iż chodziło tu nie o pojedyncze utwory, lecz o całokształt literatury, z nich stworzony. Lecz i my, pojedynczy pracownicy nie zawsze możemy w dzieła swoje, wzniosłe wcielić cele. Mistrzynią życia może być historia jedynie. Powieść ma inne zadanie. Obowiązkiem jej być przyczynkiem, materyałem, źródłem do historii obyczajów, kultury, wierzeń, stosunków społecznych i politycznych nawet, danej epoki. Jako taka zaś, winna być zwierciadłem życia we wszystkich jego przejawach; skrzętnym zbieraczem dokumentów, dotyczących rozwoju duszy ludzkiej, we wszystkich warstwach narodu. I dla tego jak lekarzowi, jak prawodawcy, wolno jej dotyczyć wszelkich zagadnień i wszelkich ran społecznych, byle tylko czyniła to z dobrą wolą, ze współczuciem dla maluczkich i upośledzonych, a w granicach nakazanych przez szacunek dla siebie samej. Jeżeli pióra nasze mają opiewać jasne, świetlane obrazy szlachetnych czynów i obywatelskich uczuć, w takim razie pozwólcie nam, panowie, pa-trzeć na błogie ich przykłady. Oderwijcie nas od obrazów zgnilizny wielkomiejskiego życia, zbliżcie do rodzimej, patryarchalnej wsi, jej prostoty, wdzięku i szlachetności. A wtedy ujmujące cechy takiego Krzewina, stając się naszym natchnieniem, będą zarazem drogowskazami dobra, piękna i cnót obywatelskich, dla szerokich kół społecznych.

utworzenie autonomicznego państwa albańskiego nie będzie także kwestionowane, w zamian za co przyznano Serbii wyłącznie handlowy dostęp do Adryatyku, zgodziliśmy się na udział w tej konferencji. Kierowaliśmy się mianowicie przeświadczeniem, że przez to zabezpieczymy przynajmniej wobec mocarstw najważniejsze nasze żądanie, a powtórnie przyczynimy się do pokojowego rozwikłania niezadowolonych jeszcze zagadnień. Jakoż na pierwszym zaraz posiedzeniu d. 17 grudnia r. z., w myśl naszych żądań, uznano za uchwałę ambasadorów postanowienie o autonomii Albanii i o handlowym dostępie dla Serbii, o czem rząd angielski zawiadomił posła serbskiego w Londynie.

Od samego początku nie łudziliśmy się co do tego, że zebranie ambasadorów otrzymało bardzo drażliwe i trudne zadanie i że załatwienie powierzonych mu kwestyj, mimo całą mądrość i zręczność przedstawicieli mocarstw, oraz, mimo energię i rozwagę kierownictwa, które przypadło w udziale angielskiemu sekretarzowi stanu, a za które cała Europa może mieć tylko słowa podziękowań i uznania, wymagać będzie długiej, gorącej i mozolnej pracy dyplomatycznej. Wykreślenie granic Albanii w sposób, który umożliwiłby żywotność tego nowotworu państwowego, opróżnienie tamtejszych obszarów, obsadzonych przez sprzymierzeńców, utworzenie statutu albańskiego, przydzielenie wysp Egejskich, wszystkie te sprawy dotykały interesów europejskich i nie mogło być rzeczą łatwą znaleźć pomost poprzez te sprzeczności. Dlatego też w owym czasie, kiedy to napięcie elektryczne w Europie mimo rozstrzygających bitew pod Kırkkilisse i Lüle Burgas zaledwo nieco zmalało, kiedy niezwykle zarządzenia wojskowe w zachodniej części Rosji musiały wywołać zaniepokojenie, kiedy trwale odmowna postawa Bułgarii wobec żądań Rumunii w sprawie kompensacji terytorjalnych, wytwarzała nowy temat do zatargu na bliskim Wschodzie, współdziałanie dyplomatów u stołu konferencyjnego było zabezpieczeniem utrzymania łączności między mocarstwami, a przez to rękojmnią, choć nie bezwarunkową, utrzymania pokoju. Dlatego mimo wielkich denerwujących przewlekanych, nieuniknionych w tak ociążającej instytucji, wytrwaliśmy w zebraniu ambasadorów, dlatego przystaliśmy tam na niejedno ustępstwo, które nie zawsze było dla nas łatwe, choć przyznawaliśmy je tylko w zamian za odpowiednie kompensaty. Uciążliwa droga, którą obraliśmy pod naciskiem nadzwyczajnych okoliczności, w końcu na ogół doprowadziła nas do celu, do którego zmierzaliśmy. Wypełniliśmy najistotniejszą część naszego programu i zachowaliśmy Monarchii pokój.

Pogotowie wojskowe.

Co prawda, na zabezpieczenie naszych interesów wobec wrogiej postawy, jaką południowi sąsiedzi zajęli wobec naszych pretensyj, stało się konieczne dość wielkie pogotowie wojskowe, którego tem mniej można było uniknąć, że niepodobna było wiedzieć, czy i jak ten wrogi nastrój w pewnych wa-

runkach ujawni się w sposób konkretny. Musieliśmy mieć na oku doświadczenia nasze z czasu aneksji, kiedy to Serbia sama bez zabezpieczenia tyłów przez mocarstwa czyniła przeciw nam wojenne przygotowania. Obecnie zaś stały u naszych granic zwycięskie, na stopie wojennej znajdujące się armie takich państw, które oddawały się mniemaniu, że mogą liczyć na zupełne pokrycie polityczne i wojskowe potężnej grupy mocarstw europejskich.

Musieliśmy zdecydować się na poczynienie wojskowych zarządzeń także na naszej północno-wschodniej granicy. Przyczyną tych zarządzeń, wywołanych zatrzymaniem w Rosji rezerwistów z jednego roku, była niewystarczająca ochrona naszej granicy, bynajmniej zaś nie była nią jakaś zmiana stosunków naszych do państwa rosyjskiego, zupełnie poprawnych i przyjaznych. Przedmiotowa wymiana zdań za wielkoduszną inicjatywą obu Monarchów sprowadziła odwołanie zarządzeń w stosunkowo wczesnym stadium uporczywego przesilenia.

Wyniki reuunionu ambasadorów.

Rokowania w przedmiocie oznaczenia granic północnej Albanii zakończyły się kompromisem, zawartym na zebraniu ambasadorów z 20 marca, przyczem kompensata za nasze zrzeczenie się włączenia Diakowy do granic autonomicznej Albanii były postanowienia, iż Skutari nawet w razie zdobycia przez Czarnogórę, należy do Albanii, dalej, iż katolickim i albańskim mniejszościom w ziemiach poza obrębem nowego ustroju państwowego zapewniona będzie religijna i narodowa swoboda i że cudzoziemskie wojska ustąpić mają z ziemi albańskiej.

Sprawa Skutari.

Upór, z jakim Czarnogóra, wspomaganą przez serbską armię, na przekór tym postanowieniom, prowadziła dalej obleżenie Skutari, doprowadziła do ustanowienia międzynarodowej blokady wybrzeży; blokada ta nie wielki wpływ wywarła na sprzymierzeńców i nie zapobiegła zajęciu Skutari, zawsze jednak wyraziła jasno uprawnienie naszych żądań, a to przez zwarte wystąpienie europejskich mocarstw w obronie tychże żądań.

Zajmujemy, że potrzeba było poważnych zarządzeń, na które wobec bezowocności wszelkich innych środków musieliśmy zdecydować się w ostatnich dniach kwietnia i pierwszych dniach maja, aby sprowadzić pożądane wyjaśnienie i zapewnić bezwarunkowe ustąpienie z miasta Skutari.

Konferencja petersburska

W sporze Rumunii z Bułgarią co do kompensat terytorjalnych, jakich żądała Rumunia, staraliśmy się podobnie jak niektóre inne gabinety bronić owych wymagań w Sofii, a wobec biernego zachowania się gabinetu Giszowa wzięliśmy udział w pośrednictwie wszystkich mocarstw, na które zgodziła się naprzód Rumunia, a potem i Bułgaria. Na konferencji w Petersburgu z początkiem ma-

ja pośrednictwo to przyszło do skutku i Rumunia przez to otrzymała Silistrię.

Druga wojna bałkańska i jej następstwa.

Gdy po zawarciu w d. 30 maja pokoju między Turcją a czterema sojusznikami wewnętrznymi przeciwnictwa między sprzymierzeńcami wywołały drugą wojnę bałkańską, Rumunia miała sposobność do urzeczywistnienia w całej pełni swych dążeń, które mimo naszego poparcia na konferencji petersburskiej niedostatecznie tylko zostały zaspokojone. Wiadomo zresztą, że wyniki tej wojny w niejednej sprawie wytworzyły zarodki zaniepokojenia. Udało się wprowadzić staraniom Austro-Węgier i Rosji przy poparciu dyplomacji rumuńskiej złagodzić pewne ostrości. Bułgaria zaś, co z przyjemnością podnieść należy, przeżyła bez wstrząszeń wewnętrznych owe ciosy, które pomimo czynów jej walecznej armii w nią uderzyły. Bądź co bądź nowy rozdział Bałkanów nie sprowadził wszędzie owego wyzwobodzenia narodowego, którego mieszkańcy się spodziewali. Tyczy się to zresztą zarówno wyniku pokoju bukareszteńskiego, jak i zebrania ambasadorów w Londynie. Dość wielkie, zwarte narodowo obszary dostały się pod panowanie innojęzykowych państw narodowych, a stosowane wielokrotnie sumaryczne metody asymilacji mogą wytworzyć rozdrażnienie, które nie może sprzyjać spokojnemu rozwojowi.

Walki serbsko-albańskie.

Przykładem tego były walki serbsko-albańskie w ostatnim czasie, które pochłonęły straszną liczbę ofiar w ludziach i wkońcu pozostawiły głębokie rozgoryczenie. Wkroczenie Serbii przy tej sposobności na terytorium albańskie, które ujawniało zamiar jej, aby przez fakty dokonane przystosować jeszcze bardziej do własnego gustu granicę i tak już dla Albanii niekorzystną, skłoniło nas do zażądania w Belgradzie zrazu po przyjacielsku, a potem kategorycznie, ażeby ustąpiono z obszarów bezprawnie zagrabionych. Uznaliśmy to za właściwe, ponieważ postępowanie Serbii zagrażało istnieniu nowo utworzonej Albanii, a powtórnie ponieważ nie zgadzało się to z powagą Monarchii, zebymyśmy pozwolili na trwałe zlekceważenie tuż u naszych granic międzynarodowej, przy naszym uczestnictwie powziętej uchwały. Uwzględniając w sposób roztropny niemożliwość utrzymania się na swem stanowisku, rząd serbski przystał na nasze żądania, przez co uchylono nowe kombinacje, których my z pewnością sobie nie życzyliśmy.

Stosunki w Albanii.

Ukonstytuowanie się państwa albańskiego w ostatnim czasie uczyniło pomyślnie postępy, choć dzieje się to powoli i wśród trudności. W ślad za ostateczną uchwałą zebrania ambasadorów o granicy północno-wschodniej, nastąpiło na końcowem posiedzeniu tego zebrania, dnia 11 sierpnia, ustalenie granicy południowej, według czego przyładek Ptelia naprzeciw Korfu tworzy jeden koniec, a obszar Korsy, przyznany Albanii,

drugi koniec tej granicy. Wytyczenie granicy tej powierzono komisji, złożonej z delegatów mocarstw. Komisja ta, oraz druga komisja międzynarodowa, powołana do ustalenia w szczegółach uchwalonej w Londynie granicy północnej, są teraz przy pracy i wypada spodziewać się, że w niedługim czasie obie roboty swe ukończą. Ponadto zebrała się w Walonie międzynarodowa komisja kontrolna, która ma czuwać nad administracją kraju i dnia 17 października odbyła pierwsze swe posiedzenie. Wreszcie rząd holenderski oświadczył gotowość wysłania do Albanii oficerów do zorganizowania żandarmerii, a oficerowie ci przybyli już na miejsce. W tych warunkach można spodziewać się, że młode to państwo, które w ubiegłych miesiącach wśród najniekorzystniejszych okoliczności, bez panującego, bez uporządkowanej administracji, bez finansów i bez służby bezpieczeństwa, mogło żyć i okazało ochotę do życia, obecnie zdąży do lepszej przyszłości, zwłaszcza, że są uzasadnione widoki, że także bardzo ważna sprawa obrania księcia rychło będzie załatwiona w sposób zadowalający.

Położenie Turcji.

Żywotność państwa otomańskiego, objawiona po niepomyślnym wyniku wojny bałkańskiej, a która uwadlała się w odzyskaniu wschodniej Tracji z Adrianopolem, pozwala mieć nadzieję, że nastanie dla niej okres konsolidacji i podniesienia się, a do tego celu ubytek kosztownej i zawsze zagrożonej prowincji macedońskiej właśnie może być korzystny. Zawarta w ostatnim czasie ugoda z Bułgarią, po której niebawem nastąpiła ugoda z Grecją, pozwala Porcie święcić się wielkim zadaniem wewnętrznego reorganizacji. Związani jesteśmy z Turcją tradycyjnymi węzłami przyjaźni i rozlicznymi interesami handlowymi i żywo interesujemy się jej odrodzeniem.

Charakterystyka przebytego przesilenia.

Streszczając się, pragnę stwierdzić, że przebyte już obecnie długie i ciężkie przesilenie trzeba uważać za konieczność dziejową i że z pewnością nie było zadaniem naszym jej się sprzeciwić. Gdy europejskie posiadłości Turcji obecnie na ogół ograniczają się do jej naturalnych granic etnograficznych, to chrześcijańskie państwa bałkańskie wszystkie wyrosły poza swe dotychczasowe granice i stoją wobec potrzeby obfitej pracy kulturalnej w świeżo zdobytych obszarach. Chociaż wytyczenie granic wywołało niejedno niezadowolone i urażę, to jednak wolno mieć nadzieję, że wspomnienie grozy walk odbytych i potrzeba pokoju i wypoczynku wezmą górę. Stosunki łączące mocarstwa okazały w minionem przesileniu niespodzianie wielką wytrzymałość. Ta siła odporna w znacznej części tłumaczy się zrównoważeniem sił w Europie, którego rozwój wypadków bałkańskich nie nadweryżył. Dzięki ogólnej potrzebie pokoju i brakowi kolizji istotnej żywotnych interesów, stałość zgrupowań europejskich mogła się wypróbować, nie wywołując niebezpieczeństwa ogólnego wybuchu.

— Pan zbyt pochlebnie nas sądzi, — zaoponowała pani domu.

Powstano od stołu.

Światlicki, korzystając z pożegnań odjeżdżającego sąsiada, mógł zbliżyć się nareszcie do panny Zofii.

— Ani jednego spojrzenia, ani jednego serdecznego słowa zachęty i otuchy, nie otrzymałem dziś z ust pani — mówił, patrząc błagalnie w oczy jej smutne. — Bez tego jasnego promienia, bez ciepła i zapału, jaki mi on w żyły przelewał, czuję się taki biedny, taki samotny, jak gdybym przebywał na cudnej, lecz obcej i wrogiej mi wyspie. Zosienko, — ciągnął gorąco, używając po raz pierwszy tego miana, — Zosienko, czy ty nie wiesz co się w sercu meń dzieje? Czy nie chcesz zrozumieć czem jest taka, wszelkie inne uczucia pochłaniająca miłość, doprowadzona do szczytu, na którym człowiek zatracca sam siebie?

Mówił głosem stłumionym, lecz z wybuchową siłą i taką mocą palącego wzroku, iż wpływ jej otaczała młodą dziewczynę falą prądu magnetycznego, który, przykuwając ku niemu, kazał podnieść lica poblądłe i rozszerezone szafiry żenice, jakby walką wewnętrzną i trwogą dziwną przejęte.

— Radosne, pełne blasku i wiary we mnie, wiarą w przyszłość naszą, spojrzenie pani byloby mi talizmanem szczęścia, modlitwą, dającą moc niezwykłą. Za chwilę czeka mnie rozmowa rozstrzygająca z panem radcą. Czy serce twe, Zosienko, serce ukochanego jego dziecka rzuciło na szalę rodzicielskiego sądu słowo ciepłe za człowiekiem, któremu obraz twój przysłonił świat cały i duszę na zawsze zabrał, a którego on nieznawie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

53)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

IX.

(Ciąg dalszy).

— I może powiesz mi, Ludwiku — rzekła Eliza, widząc, iż on nic nie odpowiada, — że mam halucynacje, a jednak, gdy się znalazłam wobec tego dziwnego wieśniaka z Houpliére, przed którym moja matka, zawsze tak wyniosła, wydawała się taka zażenowana... bo znam ją dobrze i widziałam, że nie umiała zapanować nad sobą... przez chwilę ja także doznałam głębokiego wzruszenia, bo zdawało mi się, że tajemnica, w której żyjemy od lat szesnastu, rozjaśni się. Potem wszystko się znowu zaciemniło. Właściciel Houpliére porozumiał się z mamą. Nie czynił żadnych uwag na tak bardzo niestosowną obecność pana de Rhodes pomiędzy moją matką a mną... Ustępował sugestji tej, której mógłby rozkazać, gdyby był...

Znowu się zatrzymała. Oczy jej zaszyły łzami i zawołała:

— Nie! To nie był książę de la Tour d'Avon! To nie był mój ojciec! Nie poświęciłby mi na ofiarę, nie pozwoliłby mi gwałtu zadawać w swoich oczach, tak nikczemnie, w tak okrutnych zamiarach... Szlachcie, z tak wielkiego rodu! Byłby zaprostował! I mój ojciec... mój ojciec! Nie! To niemożliwe! Marzyłam... Przez chwilę było mi bardzo słodko i miałam ufność. Och! gdyby to był on?... Podobną mi się ze swoją wyniosłą postawą feudalnego właściciela dóbr. Był piękny, pomimo swojego pospolitego u-

brania, słuszny wzrost i dumna postawa nadały mu pozór księcia pomiędzy wasalami. Ale pozwolił mi zabrać mojej matce i panu de Rhodes. To nie był mój ojciec!

Ludwik ciągle milczał, zdumiony tem przecuciem, które doprowadzało Elizę tak blisko tego, o czem książę de Postel utrzymywał, że jest prawdą. Miał litość nad boleścią młodej dziewczyny i rzekł:

— Czy nigdy nie słyszałaś, kochana Elizo, wskutek jakich wypadków książę de la Tour d'Avon wydalil się z domu, opuścił rodzinę i zniknął z widowni świata, w którym się obracał?

— Nie! Słyszałam bardzo niejasno, o ważnych nieporozumieniach pomiędzy moim ojcem i matką. Wyniosłowałam z tego, że jeżeli opuścił nas w ten sposób, ojciec mój musiał mieć sobie bardzo wiele do wyrzucenia... Bo ostatecznie, przecież mama pozostała tutaj, na straży przy mojej kofeście. Kochała mnie, czuwała nademną, wychowała mnie. I jeszcze temu dwa lata miałam w niej towarzyszkę, przyjaciółkę, kierowniczkę najczulszą, najinteligentniejszą i najmiłszą! Dlatego tak bardzo nienawidzę tego Gerarda de Rhodes, który mi wszystko zabrał: przywiązanie mojej matki i twoją miłość!

— Kochana Elizo!...

Ludwik się wstrzymał. Pomyłka, w której widział, że jest pogrążona panna de la Tour d'Avon, należała do tych, które najprostszą delikatność uszanować każe. A jednak, podejrzenie, że ojciec był winien i oddalił się wskutek odruchu samolubstwa i niewdzięczności, było tak niesprawiedliwe, że Ludwik nie mógł się powstrzymać od zaprotestowania.

— Gdybyś jednakże się myliła, gdyby książę de la Tour d'Avon nie był winien przekroczeń, które mu zarzucaes... I jeżeli przeciwnie, zropanczony, opuścił kraj i rodzinę...

— Ludwiku, dlaczego tak do mnie prze-

mawiasz? — zapytała młoda dziewczyna, głęboko wzruszona i zaniepokojona słowami tego, którego kochała. — Czy wiadome ci są takie rzeczy, o których ja nie wiem? Czy może książę de Postel, który jest tak wtajemniczony w sprawy mojej rodziny, uczynił ci jakie zwierzenia? Nie pozostawiaj mnie w wątpliwości, jeżeli możesz! Chodzi tu o mój spokój, może o życie...

Ludwik, tak gorąco proszony, postanowił sobie z wielką ostrożnością, rzucić promień światła na rzeczywistość sytuacji. Pomyślał, że chwila jest ważna, stanowcza. Pozostawił w umyśle Elizy wątpliwość, co do warunków, w jakich książę de la Tour d'Avon wyjechał, znacząco ją oszukiwał. A Eliza, w błąd wprowadzona przez matkę, była straconą dla niego.

— Kochana Elizo, nie zdaje mi się, abym miał prawo przemleczć przed tobą, to co wiem, ale muszę użyć największej przeczności, aby ci to powiedzieć. Będziesz musiała domyślać się z półsłówek. Bo są w tem rzeczy bardzo przykre, których nie będę miał odwagi ci powiedzieć. Mam nieograniczony szacunek dla ciebie, dla twoich myśli. Ale chodzi tu o tak ważne sprawy dla ciebie, że nie mogę się cofać... W twojem spotkaniu z właścicielem Houpliére są pewne ciemne punkty, które będą się starał tobie rozjaśnić. Mówisz, że ten człowiek, wiedząc kim jesteś, nie postępował z tobą jak ojciec... Może właśnie to znalezienie się jest skutkiem, a zarazem wyjaśnieniem jego zniknięcia i długiej nieobecności...

Błądność wystąpiła na oblicze młodej dziewczyny. Spojrzała na Ludwika oczami, w których zaniepokojenie się malowało, a potem, prawie z gwałtownością:

— Och! Mów! Nie wahaj się, on by myślał... byłby w prawie wierzyć, że nie jestem jego córką!

Ludwik głos zniżył, jakby się wstydząc

Stalość trójprzymierza.

Stalość ta objawiła się zwłaszcza w niezachwianej czynnej i lojalnej pomocy, jakiej wypróbowani nasi sprzymierzeńcy, państwo niemieckie i Włochy, użyły nam podczas przesilenia. Trójprzymierze, które można było odnowić na długo przed końcowym jego terminem, przypadającym na rok przyszły, a mianowicie już 7 grudnia r. z., od tego czasu dało dowody swego niezłomnego trwania i swej nierozluźnionej spoiwości. Z Włochami, które tak jak my są bezpośrednio interesowane w pewnych sprawach bałkańskich, byliśmy w zupełnej zgodzie, tak, że oba sprzymierzone mocarstwa mogły rozwinąć akcję, której solidarne przeprowadzenie jeszcze powiększyło ścisłość obopólnego stosunku. Państwo niemieckie wprawdzie nie jest bezpośrednio dotknięte temi sprawami, ale ponownie dowiodło, że w poważnych chwilach można bezwarunkowo liczyć na jego wierność sojusznictwa.

Poprawa stosunków niemiecko-angielskich.

Pomyślna poprawa stosunku niemiecko-angielskiego musiała być bardzo korzystna także dla Monarchii. Ścisłe, obiektywne prowadzenie polityki zagranicznej angielskiej w znacznej mierze przyczyniło się do usunięcia niezliczonych trudności położenia bez poważnego poróżnienia się interesowanych mocarstw.

Stosunki Monarchii z zagranicą.

Miałem już przedtem okazję zaznaczyć, że stosunek nasz do państwa rosyjskiego podczas całego przesilenia pozostał poprawny i przyjazny.

Rozwój stosunków bałkańskich usunął niejedyn powód do nieporozumień między oboma sąsiednimi mocarstwami i nietylko zmniejszył powierzchnię tarcia między nimi, ale w wielu wypadkach sprowadził pomyślną zgodność poglądów i interesów, która może mieć tylko jak najlepszy wpływ na przyszły rozwój naszych stosunków.

Jak panom wiadomo, niema uchwytnych przeciwników interesów, które nas dzieliłyby od Francji. Jeżeli przejściowo odzywały się w Republice niektóre mało przychylnie dla nas głosy, to trudno znaleźć na to wytłumaczenie. Z zadowoleniem można stwierdzić, że niema powodu do przypuszczenia, iżby głosy te odzwierciedlały usposobienie czynników rozstrzygających.

Wspomniałem już, że Rumunia, której uprawnionych życzeń Austro-Węgry od początku przesilenia bałkańskiego z naciskiem broniły, miała sposobność w wojnie serbsko-bułgarskiej do przeprowadzenia w całości swego programu. Królestwu temu, złączoneму z nami ścisłą przyjaźnią, towarzyszą i nadal tak, jak w przeszłości, najgorętsze nasze sympaty.

Monarchia wobec państw bałkańskich.

Co do stosunku naszego do państw bałkańskich, to pragniemy starać się wobec

tę, co musiał powiedzieć. Ale się nie wahał.

— Gdyby wierzył, że jesteś jego córką, jak to powiedziałaś przed chwilą, jakżeby mógł wyjechać, pozostawiając cię za sobą? Jakim sposobem przez lat szesnaście nie dałby żadnej wiadomości o sobie? Uważał się za obcego tobie! To w oczy uderza! A jednakże ksiądz de Postel, który zna całą tę okropną historję, twierdzi, że jesteś rzeczywicie córką księcia de la Tour d'Avon.

— Ach! nieprawdaż? Jestem jego córką! — potwierdziła Eliza z dumą i radością.

— Nie wolno w to wątpić!

— A zatem, nastąpiło oszukiwanie? Co za pomyłka zaszła? Z powodu jakiego podstępny mój ojciec był doprowadzony do rozpacz? A gdyby ten człowiek, wobec którego się znalazłam, był księciem de la Tour d'Avon... Ludwiku! Ludwiku! mój ojciec żyje! To jego ja widziałam!

— Przez litosć, uspokój się, Elizo! Nie mogę ci dać żadnej pewności... Może to tylko płonna nadzieja... Ksiądz de Postel pojechał zapewne, aby się przekonać...

— Ksiądz de Postel pojechał? On? A więc pojechał po mego ojca! Och! już nie wątpię! Ksiądz de Postel wszystko wie! Przywiezie księcia de la Tour d'Avon do jego domu! Jakże mogłam się omylić, teraz, gdy się zastanawiam! Przy nim, którego przecież nigdy w życiu nie widziałam, doznałam nieznanego dotychczas uczucia! Głos jego mnie wzruszał, czy nie mogły się oderwać od jego oczu i ufność z nich czerpałam. Miałam śmiałość opowiedzieć mu całe moje życie. Czemu? Ludwiku, zastanów się nad tem. Nie jestem tak dziecinna, żeby przed każdym się wywnętrzać. Pomiedzy nim a mną był prąd sympaty, którego oprócz się nie mogłam. Och! gdyby był w tej chwili przy mnie, potrafiłabym mu dowiedzieć, że jestem rzeczywicie jego córką!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszystkich o utrzymywanie stosunków przyjaznych, a niemniej uwzględnić ile możności ich potrzeby ekonomiczne. Zmiany terytorjalne w bardzo znacznej mierze przeobraziły także stanowisko gospodarcze poszczególnych państw bałkańskich względem nas. bo każde z tych państw wskutek znacznego przyrostu obszaru i ludności, zyskało większą doniosłość dla obrotu towarowego i większą rolę w ważnych zagadnieniach komunikacyjnych.

Gotowi jesteśmy zwrócić należytą uwagę na te kwestye gospodarcze i starać się o utrzymanie w ścisłej łączności z naszą gospodarką społeczną krajów odnośnych, które na mocy swego położenia geograficznego, z góry są przeznaczone na wzajemną z nami wymianę dóbr.

Wszystkie odnoszące się do tego materje zostały już umówione z rządami obu państw Monarchii i możemy przystąpić do potrzebnych rokowań z chwilą, gdy po usunięciu ostatnich ech wydarzeń wojennych, grunt będzie wszędzie przygotowany na tego rodzaju robotę.

Wobec ościennego królestwa serbskiego uważamy wdrożenie dobrych stosunków gospodarczych za rękojmię przyjaznego stosunku sąsiedzkiego. Rząd serbski otrzymał już od nas takie zawiadomienie i czekamy obecnie, aby i on w dowód, że także pragnie takiego stosunku, poczynił wynurzenia, które mogą prowadzić do rozpoczęcia szczegółowego rozważenia wzajemnego stanowiska gospodarczego.

Rzut oka w przyszłość.

W tem przypuszczeniu możemy wyrazić nadzieję, że z przeobrażeniem na półwyspie bałkańskim nastanie nowa era w stosunku naszym do państw tamtejszych, era ścisłego i bardziej ożywionego obcowania gospodarczego i stosunków przyjaznych, opartych na zaufaniu. Przyczynimy się najlepiej do tego rozwoju, jeżeli stale będziemy się politycznie konsolidować i utrzymywać się w bitności militarnej i jeżeli nie będziemy ludzieli się co do tego, że tylko zgodna i ofiarna wspólna praca może nam dać pożądaną i poważną, a w chwili niebezpieczeństwa pewność i zaufanie. we własne siły. Wówczas będziemy mogli bez przeszkód korzystać z błogosławieństw pokoju w celu rozwoju gospodarczego i kulturalnego i odrobić te szkody ekonomiczne, jakie z natury rzeczy pociągnął za sobą przełom dziejowy, dokonany tuż u naszych granic.

Lwów, 20 listopada 1913.

W numerze wczorajszym, w notatce p. t. „Z sytuacji“, podaliśmy, iż w pewnych kołach poselskich wyrażają przypuszczenie, że w razie dojścia do skutku porozumienia w sprawie reformy wyborczej i zwołania Sejmu krajowego, Sejm ten miałby na kilkudniowej sesji zająć się, oprócz spraw innych, uchwaleniem ustawy o permanencyi komisji reformy wyborczej, która to komisja miałaby przygotować przedłożenie o reformie wyborczej sejmowej. Dopiero Sejm w lutym 1914 zwołany, miałby przystąpić do uchwalenia tej reformy.

Jakkolwiek kombinacja ta od razu podana była przez nas, jako przypuszczenie, to jednak dla uniknięcia wszelkich mylnych interpretacji, a na podstawie informacji autentycznych, spieszymy dziś z całym naciskiem zaznaczyć, że podobna kombinacja nie ma żadnego uzasadnienia, że Sejmowi ma być przedłożony rządowy projekt reformy wyborczej, że ustawa o permanencyi komisji reformy wyborczej nie jest zamierzona i że usilnym przeciwnie dążeniem jest, aby Sejm, jeżeli po dojściu do porozumienia zwołany zostanie, natychmiast przystąpił do uchwalenia sejmowej reformy wyborczej, wedle zasad, ustalonych w prowadzonych obecnie przez Rząd rokowaniach.

Delegacye.

Komisja spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zebrała się wczoraj na posiedzenie, na którym P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wygłosił *exposé* (podane przez nas na czele numeru. *Przyp. Red.*).

Następnie Prezydent Berzeviczy zaproponował, ażeby P. Ministrowi za pracowite, szczegółowe i łatwe do zorientowania się *exposé* wyrazić podziękowanie, a do dyskusji merytorycznej przystąpić w piątek.

Wniosek uchwalono, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Wśród delegatów węgierskich, którzy przybyli do Burgu, obecny był z opozycji tylko członek Izby magnatów ks. Windisch-Graetz.

Kiedy b. premier dr. Lukacs wysiadł z samochodu przed budynkiem Delegacyi węgierskiej, rzucono z tłumy na Lukacsa dwa pakiety. Sprawcę tego czynu uwięziono; jest to pewien weterynarz z Budapesztu.

Komisja spraw zagranicznych Delegacyi austriackiej obradowała wczoraj pod przewodnictwem dr. Baernreithera.

Hr. Berchtold wygłosił *exposé* tej samej treści, co w Delegacyi węgierskiej.

O terminie następnego posiedzenia będą delegaci zawiadomieni pisemnie.

Komisja wojskowa Delegacyi austriackiej odbędzie posiedzenie dnia 26 b. m.

Na porządku obrad *ordinarium* wojskowe.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o podatku wódeczanym, przemawiali sprawozdawcy mniejszości pp. Hołubowicz i Łukaszewicz.

P. Hołubowicz zwrócił się ze względów gospodarczych przeciw systemowi kontyngentu i bonifikacyi. Rusini — rzekł — płacą już podatki Państwu, lecz nie chcą płacić nie kilkuset właścicielom gorzelni.

P. Łukaszewicz przemawiał przeciwko podwyższeniu podatku od wódki; za rządzenie to byłoby w czasie największej nędzy gospodarczej ludności wiejskiej nieusprawiedliwione. Mowca omawiał szczegółowo biedę, panującą wśród ludności włościańskiej, zwłaszcza na Bukowinie, i domagał się pomocy Państwa.

Na tem obrady o podatku wódeczanym przerwano.

W dalszym ciągu rozpraw nad nagłością wniosku o zapewnienie sumy 20 milionów kor. na cele poprawy płac nauczycieli przemawiał p. Reger.

Mowca zarzucił stronnictwom mieszczańskim niemieckim, że odegrały przez wniosek p. Waldnera niegodną komedję. Cała sprawa skończyła się przyjęciem łagodnej rezolucyi. Obecnie — wedle mowy — suma 20 milionów jest za mała i potrzeba już 60 milionów. Socjalni demokraci zażądają imiennego głosowania nad wnioskami pp. Seligera i Illebranda i dadzą przez to stronnictwom mieszczańskim sposobność okazania przyjaźni dla nauczycieli.

Mowca przeszedł następnie do charakterystyki położenia w Galicji. Atakując Wiceprezydenta kraj. Rady szkolej Dembowskiego, żalił się na przesładowanie nauczycieli nietylko ludowych, lecz także nauczycieli szkół średnich, o ile są postępowi. Mowca wśród głośniejszych przerywań ze strony pp. Seidla i Demla omawiał stosunki szkolne na Śląsku, gdzie szkoły są rozsądnymi zakładami niemieckimi, w których — wedle mowy — terrorem i przekupstwem demoralizuje się ludzi, byle nauczyciele niemieccy kradli dzieci polskie dla szkół niemieckich.

P. Demel: Opowiedz pan o tych setkach tysięcy, które przychodzą dla was z Warszawy.

P. Diamand: To są polskie pieniądze dla polskich dzieci.

P. Reger oświadczył, że jego stronnictwo głosować będzie za nagłością wniosku.

Przemawiał jeszcze p. Tobolka, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się dnia 25 b. m.

Z komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji w dalszym ciągu obrad nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie żeglugi do Ameryki, p. Diamand, w dalszym ciągu swej mowy wywoził: Galicja, która posiada olbrzymie pokłady węgla, nie może ich wyzyskać, ponieważ prawo kopania jest w rękach zagranicy. Przemysł naftowy sprzedano cudzoziemcom. Zdaniem mowcy spada na Ministerstwo handlu wina podłożenia ropy. Mowca jest przeciwnikiem emigracyi, ponieważ wychodźstwo jest wedle niego obrazem naszej słabości i nędzy. Nie można jednak — powiada — emigracyi sparaliżować, jeżeli nie mamy zginąć. — Rząd powinien zbadać warunki i przyjść do przekonania, że tylko ochrona emigrantów i ułatwienie emigracyi może należeć do jego zadań. Emigracya musi być traktowana ze stanowiska ludzkiego. Władze wykonywujące kontrolę powinny, zdaniem mowcy, poprzestać na najkonieczniejszych zarządzeniach, ażeby ludzie emigrując, odczuwali to, że opuszczają ojczyznę, która ich ochrania i otacza miłością.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji przedstawiciel Rządu, szef sekcji Riedl, udzielał wyjaśnień w sprawie stosunków kolonizacyjnych w Kanadzie, przyczem starał się zbić twierdzenie, jakoby istniało wielkie niebezpieczeństwo, że nasi wychodźcy emigrują do Kanady na stałe. Emigranci galicyjscy nie rozporządzają pieniędzmi, aby mogli kupować grunty; znajdują oni tylko łatwo pracę wobec braku sił roboczych, oszczędzają pieniądze, a potem mają do wyboru: albo powrót do kraju, albo pozostanie.

Typem całej emigracyi z Austrii jest emigracya zarobkowa; mowca wykazywał to cyframi.

Następnie przytaczał mowca szczegółowe daty co do straty w ludziach z powodu emigracyi do Ameryki Północnej i oświadczył, że odkąd istnieje emigracya, aż do końca 1912 r. wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych okrągo 2,086,000, do Kanady 170,000. Jeżeli już więc ktoś chce posługiwać się frazesem agitacyjnym o 4 korpusach armii, które mamy za morzem, to należy pozostawić komisji odpowiedź na pytanie, gdzie te korpusy stoja, czy w Kanadzie przy 170,000, czy też w Stanach Zjednoczonych z tamtymi dwoma milionami.

Następnie przemawiali pp. Ellenbogen i Friedman.

P. Okuniewski ubolewał z powodu, że subkomitet ustanowiony dla obrad nad sprawą żeglugi południowo-amerykańskiej nie zdał sprawy o najważniejszej kwestyi. Szczególnie w Galicji jest w zimie do dyspozycji nadwyżka robotników, byłoby więc rzeczą odpowiednią wyszukać im kraj, w którym żniwa odbywają się w czasie, kiedy nasi ludzie mają czas wolny. Dotąd brak wszelkiej ochrony wychodźców zagranicą; dlatego próba wysyłania robotników do Ameryki południowej, aby tam pracowali jako robotnicy sezonowi, jeszcze się nie powiodła. Subkomitet niestety nie powiedział w kwestyi, czy emigracya do Ameryki Południowej jest niemożliwa. Gdyby istniały stosunki z Ameryką południową, to można by tam znaleźć także wielkie pole zbytu dla naszego przemysłu. Emigracya z Galicji i Bukowiny z powodu przewagi ludności agrarnej jest, zdaniem mowcy, koniecznością. Idzie tylko o pytanie, dokąd ta emigracya ma być skierowana. Mowca spodziewał się, że subkomitet udzieli w tej mierze wyjaśnień, ale tak się nie stało.

Omawiając sprawę agentów, żalił się p. Okuniewski, że Rusinom nie pozwolono ująć emigracyi swych rodaków we własne ręce. Jest w interesie każdego narodu dbać o to, ażeby jego własna ludność nie ginęła. Rusini pragnęli w interesie swego ludu skontrolować wychodźstwo. Gdy zbrodniarze mogą być ustanawiani agentami, ludowi ruskiemu — wedle mowy — nie ufa się; jeśli tysiące Rusinów giną, to wina tego spada — twierdzi mowca — na Ministerstwo handlu. Koncesjonując linie, zwalczane przez Rząd austriacki, wpada rząd węgierski Rządowi austriackiemu na tyły. Mowca sądzi, że póki niema zgody z Węgrami, niczego nie będzie można osiągnąć, a bez polityki emigracyjnej w Austrii nie można istnieć.

Niemżliwą jest rzeczą — wywoził mowca dalej — chcieć zmusić ludzi za pomocą zarządzeń policyjnych do pozostania. Należy — zdaniem mowcy — uprawiać taką politykę, która umożliwiłaby ludowi życie tutaj, a zatem prowadzić politykę kolonizacyjną w Galicji. Niechaj Ministerstwo handlu każe sobie kwestye emigracyjną przedstawić nie przez Ministerstwo wojny, ale przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, gdyż — jak mniema mowca — nie jest to kwestya meldowania, ani sprawa armii, lecz kwestya chleba.

Komisja zebrała się na dalsze obrady dziś o godz. 10 przed południem.

Z komisji prawniczej.

W dalszym ciągu obrad nad sprawą nagany, udzielonej przez P. Ministra sprawiedliwości sędziemu Ertlowi, przemawiał na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej p. Ofner.

Mowca oświadczył, że komisja prawnicza powinna stwierdzić, iż nastąpiło przekroczenie prawa nadzoru. Mowca zastrzegł się przeciw lekceważeniu praw poręczonych przez konstytucję.

P. Roller przemawiał przeciwko wszelkim wnioskom wyrażenia P. Ministrowi *votum* nieufności, czy ubolewania.

P. Renner zauważył, jakoby czujność P. Ministra sprawiedliwości objawiała się tylko wtenczas, kiedy idzie o interes armii.

Następne posiedzenie we środę, 26 b. m.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego Prezes dr. Leo zawiadomił zebranych o podziękowaniu „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego“ za zajęcie się jej zagrożonymi finansami.

P. Reger przedstawił uchwały komisji budżetowej o ubezpieczeniu społecznym i wyjątkowych postanowieniach dla Galicji. Odnosi to się do ubezpieczenia, które ma być przymusowe dla robotników fabrycznych i przemysłowych. Rząd będzie płacił funduszowi krajowemu pewną procentową kwotę, która ma służyć jako renta po 90 kor. dla osób najstarszych, ponad 65 lat, u nie mających własnego dochodu 500 kor. rocznie. Wprowadzenie ubezpieczenia przymusowego zależne jest od uchwały Sejmu.

P. Rey zgłosił wniosek nagły w sprawie rokowań Prezydium z Rządem co do projektu ustawy o ulgach w podatku domo-

wo-czynszowym i domowo-klasowym. Uchwalono.

Dyskusję nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych odroczone na wniosek p. Rosnera do dnia 25 b. m., ażeby polscy delegaci mieli możliwość zastanowienia się nad *exposé* hr. Berchtolda i opinie swoją mogli przedstawić Koła.

W dalszym ciągu dyskusji politycznej i gospodarczej przemawiali pp.: Potoczek, Godek, Wróbel, Dębski, Kozłowski, Zieleniewski, Gall, Bomba, Jabłoński, delegat Ministerstwa Galicyi sekretarz Neumann i delegaci Towarzystw rolniczych.

Delegaci omówili stosunki dzisiejsze i zgłosili szereg zażeń w sprawie traktowania producentów w Galicyi przez władze wojskowe, oraz przedłożyli wnioski, które mają być przedstawione w Delegacyach.

Sprawy krajowe.

(Regulacja rzeki Pełtwi z przeznaczeniem w obrębie Lwowa jako kanału publicznego).

Według ustawy krajowej o regulacji rzek przez włączenie regulacji górnych biegów rzek i ich dopływów, tudzież zabudowań potoków górskich, mają być wykonane także budowle w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa. Budowle te w obrębie miasta Lwowa będą miały także przeznaczenie miejskich kanałów publicznych, wobec czego zachodzi potrzeba podciągnięcia tychże pod przepisy policyjno-budowlane i sanitarne, obowiązujące we Lwowie co do kanałów miejskich, a w szczególności także pod przepisy ustawy o obowiązku właścicieli domów we Lwowie, połączenia zbiorników kloacalnych z kanałami miejskimi publicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Wydział krajowy wnosi do Sejmu projekt ustawy, według którego budowle wykonane w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa, mają być w miarę wykończenia poszczególnych części, oddane po skolaudowaniu na wyłączną własność miasta Lwowa, w stanie zdającym do publicznego użytku.

Gmina miasta Lwowa utrzymywać ma te budowle w takim samym stanie wyłącznie swoim kosztem.

Z chwilą objęcia przez gminę tych budowli w części lub w całości, mają co do nich moc prawną postanowienia obowiązujących w mieście przepisów policyjno-budowlanych i sanitarnych.

O ile budowle te spełniać będą także przeznaczenie dotychczasowych miejskich kanałów publicznych, to już przez oddanie ze strony gminy tych budowli w całości lub w części do publicznego użytku, tem samem uznany zostaje miejski kanał publiczny, którego przeznaczenie spełniać ma dana budowla, za zaniechany.

W tym wypadku właściciele realności, których domowe zbiorniki kloaczne połączone są z dotychczasowym miejskim kanałem publicznym, są obowiązani w pewnym przez magistrat oznaczyć się mającym terminie, połączenie to swoim kosztem znieść, a natomiast wykonać również swoim kosztem, względnie przeprowadzić brakujące dotąd połączenie z nową budowlą, stosując się przytem pod innymi względami ściśle do obowiązujących w mieście przepisów.

To samo obowiązuje również w wypadku, gdy już w czasie wykonania powyższych budowli zajdzie potrzeba zniesienia istniejącego połączenia z miejskim kanałem publicznym, przeprowadzenia tego połączenia, albo wykonania brakującego połączenia z budowlą w toku będącą. Dochód z opłat gminnych za połączenie domowych zbiorników z budowlami służyć ma przedewszystkiem na cele utrzymania tych budowli. Magistrat w porozumieniu z komisją regulacji rzek w Galicyi, względnie z Wydziałem krajowym, wyda obowiązujące właścicieli realności przepisy o wykonaniu połączeń domowych z budowlami.

KRONIKA.

Lwów, 20 listopada.

Kalendarz.

Piątek (21 listopada):

Ofiarowanie NMP. — Sława. — Mychajła arch.

Wschód słońca o godzinie 6:47 rano, zachód słońca o godzinie 3:34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni Cel.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** dr. Ignacy Dembowski zwiedził dzisiaj przed południem tutejsze gimnazjum V. Był na lekcjach religii w klasie VII. b, języka polskiego w klasie IV. i VI., języka łacińskiego w klasie VIII. a, języka greckiego w klasie VII. b, języka niemieckiego w klasie III. b i VII. a, historii w klasie I. a, matematyki w klasie III. a i IV. b. Na lekcji języka polskiego w klasie VI. przemówił P. Wiceprezydent do uczniów na temat grzeczności towarzyskiej, łącząc swe uwagi z nauką „dworności”, głoszoną w czytaniu właśnie przez uczniów „Dworzaninie” Górnickiego.

Nadto zwiedził P. Wiceprezydent gabinet fizyczny, gabinet historii naturalnej, salę gimnastyczną i kaplicę zakładu.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Antoni Nick, rodem ze Lwowa, Hersz Mendel, rodem z Kałusza i Berisz Sussmann, rodem z Łąki, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw.

P. Maurycy Zinler, kandydat adwokacki rodem z Przemysła, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Ignacy Kühnberg, adjunkt w Kołomyi zamianowany naczelnikiem stacji w Hołoskowie. Przeniesieni: August Karnet, komisarz bud. z sekcji kons. w Czerniowcach do okr. dyr. w Linzu, a I. Artur Pillbeck, komisarz kol. w Czerniowcach, do okręgu dyrekcji w Innsbrucku.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie nadzwyczajne wydziału historycznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Czł. prof. dr. Stan. Krzyżanowski „Regnum Poloniae”. Część II. 2. dr. Władysław Horodyski „Z porównawczych zagadnień logiki obiektywnej”. 3. prof. dr. Przem. Dąbkowski „Przewóz wodny”. Studium z historii prawa polskiego.

— **Uroczystość inauguracyjna** Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki” odbędzie się w sobotę, 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w auli Politechniki z łaskawym współudziałem pp. L. Barwińskiej, Heleny Ottawowej, oraz chóru technickiego.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 22 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu archeolog. (II. p.). Porządek dzienny: Prof. dr. Karol Hadaczek „Wykopalska tessalskie”.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Na listę członków wspierających Towarzystwa dziennikarzy polskich wpisał się prezydent miasta Lwowa p. Józef Neumann.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek, dnia 21 b. m., prof. gimn. R. Wałek: „Z podróży do Hiszpanii” (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długa 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła na budowę sokołni w Kleparowie subwencję 4000 kor., a inż. dr. Karolowi Pomianowskiemu remunerację 1200 kor. z okazji wystąpienia ze służby miejskiej.

Budowę drugiego domu łaźni ludowych sekcja techniczna Rady miejskiej uchwaliła oddać p. Kazimierzowi Teodorowiczowi za 69.920 kor., instalację wodociągowe i centralne ogrzewanie p. Bogdanowiczowi za 24.105 kor., a instalację oświetlenia elektrycznego firmie Wiśniewski i Sokolnicki za 876 koron.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 8 wieczorem zebranie konferencyjne. Na zebraniu tem zagai dyskusję p. Zygmunt Wasilewski na temat „Nasza zdolność do pracy jako zagadnienie kultury woli”.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Dolinie z grupy gmin wiejskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 19 grudnia 1913.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **W Czytelnicy katolickiej** (ul. Piękarska 28) odbędzie się dnia 22 b. m. punktualnie o godzinie 7 wieczorem odczyt Jana Miodoborskiego zatytułowany „Wolność w przejawach życia”.

— **Ze Sztuki.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych postanowiło urządzić w bieżącym roku świąteczną wystawę szkiców i mniejszych obrazków i rysunków. Wystawa ta trwać będzie od 5 grudnia 1913 r. do pierwszych dni stycznia 1914 r. Celem wystawy jest zachęcenie publiczności do kupowania na podarki świąteczne utworów malarzy polskich, zamiast jak dotąd jest w zwyczaju, zagranicznych i najczęściej banalnych, a stosunkowo drogiej wyrobów galanterijnych. Głównym celem tej wystawy obok propagandy szlachetnej jest przełamanie dotychczasowego zwyczaju publiczności i wprowadzenie niejako na targ świąteczny dzieł sztuki rzeczywistej wartości artystycznej.

— **Krajowa wystawa kilimów**, która — jak wiadomo — otwarta będzie we Lwowie w pierwszych dniach grudnia b. r., zapowiada się bardzo interesująco. Obok obficie obesanego działu kilimów współczesnych, na którym będziemy mieli sposobność oglądnięcia wspania-

łych dzieł nowoczesnej produkcji, również bogato wystąpi dział retrospektywny, gromadząc ciekawe bardzo, a rzadkie eksponaty, zwłaszcza dzięki poparciu, jakie dział ten doznaje ze strony właścicieli zbiorów. Wystawa, która potrwa do połowy stycznia 1914, mieścić się będzie w salach Instytutu technologicznego ul. Bourlarda (boczna ul. Batorego).

— **Konkurs.** Towarzystwo śpiewackie „Lutnia” w Krakowie rozpisalo z okazji 25-letniego jubileuszu konkurs na najlepszy utwór koncertowy na chór męski *à capella* o dowolnej objętości z tekstem polskiego poety. O nagrody — a to: pierwszą w wysokości 200 koron, drugą 100 koron, jakoteż trzecią, czwartą i piątą w formie zaszczytnego odznaczenia — ubiegać się mogą tylko polscy kompozytorowie. Utwory konkursowe mają być oryginalne, dotąd nigdzie nie wykonywane, a należy je nadsyłać polecone pod adresem: August Golch, Kraków, ul. Gołębia 13, z dodatkiem na konkurs jubileuszowy „Lutni”, najpóźniej do dnia 10 stycznia 1914. Utwory mają być zaopatrzone godłem, taksamo koperty zawierające imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania kompozytora. Nagrodzone, oraz wyszczególnione utwory stają się własnością „Lutni” i nie mogą być przez przeciąg jednego roku, od ogłoszenia wyniku konkursu drukowane, lub wykonane przez inne Towarzystwa śpiewackie. — Utwory nagrodzone wykonane zostaną na koncercie jubileuszowym „Lutni” w marcu 1914. Utwory nienagrodzone, a nie odebrane do końca roku 1914 stają się własnością „Lutni”. — Skład jury ogłoszony zostanie w swoim czasie we wszystkich polskich dziennikach.

— **Dla 85-letniej staruszki Zofii Goł.** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, zasługującej na gorące i wydatne poparcie, przesłała do Administracji *Gazety Lwowskiej*, p. z hr. Mycielskich Lisiecka z Kalinowa 6 koron.

— **Jubileusz.** Kierująca komisja wydawnictwa „Pomniki muzyki w Austrii” obchodziła wczoraj w Wiedniu 20-lecie tego przedsiębiorstwa.

(Δ) **Losowanie sędziów przysięgłych.**

Na VI. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1 grudnia b. r., wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli pp.: Tytus Adamiak, emerytowany radca wyższego sądu krajowego, Lwów. Jan Bartosiński, wicesekretarz Wydziału krajowego, Lwów. Kazimierz Bierniecki, buchalter, Lwów. Konstanty Biernacki, st. inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Franciszek Bierowski, przemysłowiec, Lwów. Jan Bodnar, właściciel realności, Lwów. Zygmunt Buber, właściciel składu maszyn, Lwów. Jan Głowacki, właściciel dóbr Leśniowice. Maryan Górski, kasyer Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, Lwów. Joachim Guttmann, właściciel realności, Lwów. Gustaw Jayko, właściciel realności, Lwów. Ludwik Jedliński, urzędnik asekuracji krakowskiej, Lwów. Jan Kokurewicz, urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności, Lwów. Mikołaj Kozorski, dyrektor kasy, Lubaczów. Bolesław Malczyński, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Zygmunt Medycki, administrator *Słowa Polskiego*, Lwów. Jan Petruszewicz, urzędnik „Narodowej torhowni”, Lwów. Stefan Pielecki, kupiec, Lwów. Włodzimierz Podhorodecki, budowniczy, Lwów. Dr. Władysław Róg, kandydat adwokatury, Lwów. Seweryn Ryzewicz, dyrektor Kasy zaliczkowej, Rawa. Dr. Józef Schmidt, referent Banku zaliczkowego, Lwów. Feliks Skrochowski, sekretarz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Maurycy Stauber, kupiec, Lwów. Dr. Aleksander Szczepański, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów. Piotr Szczepański, dyrektor Banku związkowego, Lwów. Dr. Łucyan Szpor, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Włodzimierz Tępa, zastępca dyrektora Kasy fakturowej, Lwów. Dr. Artur Till, adwokat, Lwów. Dr. Karol Trawiński, urzędnik Izby handlowo-przemysłowej, Lwów. Ludwik Uszynski, rewident Izby obrachunkowej magistratu, Lwów. Filip Völpel, właściciel realności, Lwów. Ludwik Karol Winiarz, kupiec, Lwów. Władysław Wrabec, wicesekretarz Wydziału krajowego, Lwów. Mieczysław Wysocki, właściciel dóbr, Szczepiatyn. Mieczysław Zalewski, kupiec, Lwów.

Jako zastępcy przysięgłych pp.: Maurycy Altenberg, współwłaściciel księgarni, Lwów. Dr. Władysław Bachowski, urzędnik Muzeum miejskiego, Lwów. Zygmunt Boznański, rewident Izby obrachunkowej magistratu, Lwów. Józef Iwanowicz, były starszy strażnik skarbowy, Bobroidy. Maryan Jaworski, urzędnik prywatny, Lwów. Bernard Jolles, dziennikarz, Lwów. Aleksander Koniewicz, kupiec, Lwów. Izak Margules, trafikant, Lwów. Józef Sosnowski, architekt, Lwów.

(Δ) **Zgubiono:** książeczkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności na 500 koron opiewającą na nazwisko Zofii Kałowskiej; srebrny pulars damski; obrączkę złotą z wrytym wewnątrz napisem. „J. K. O. 5/7 1913”.

Δ **Znaleziono:** na placu Gołuchowskich skórkową bransoletkę ze srebrnym zegarkiem.

Δ **Zamach samobójczy.** Boruch Golar, który przed kilku dniami — jak to donieśliśmy — w szynku Tennenbauma przy ul. Żółkiewskiej napił się w zamiarze samobójczym esencji octowej, zmarł wczoraj w szpitalu powstępnym.

— **Zmarli:** we Lwowie, Jan Kalita, radca leśnictwa w dyrekcji lasów i dóbr państwowych, w 42 r. życia; Józef Bala, ogniomistrz artylerii, w 26 r. życia; Aleksander Majewski, oficyalista prywatny, w 55 r. życia; Józef Gröger, emer. maszynista kolei państwowych, w 50 r. życia; Ignacy Szczerbowski, ilustrator lasów i dóbr państwowych, w 40 roku życia;

W Stryju, Jan Meissner, emer. starszy inspektor kolei państwowych, weteran z 1863 roku, w 69 r. życia;

w Londynie, Matylda Marchesi, sławna nauczycielka śpiewu, w 87 r. życia.

— **Dwaj turyści wiedeńscy**, urzędnicy kolejowi Aschenbrenner i Koficz, o których zaginięciu wczoraj donosiliśmy, już się znaleźli. Są zupełnie zdrowi i jak donosi depesza z Grazu, wczoraj mieli powrócić do Wiednia.

— **W stanie zdrowia** Franciszka Kossutha nastąpiło — jak donoszą z Budapesztu — znaczne polepszenie, tak, iż wszelkie niebezpieczeństwo znikło.

— **Otruł żonę i córkę.** W Donawitz — jak donoszą z Leoben — aresztowano dnia 17 b. m. zajętego tam robotnika Józefa Petreńę, który w ubiegłą niedzielę otruł swoją żonę i 6 letnią córeczkę, wspanawszy im do wina truciźny.

— **Pismo polskie na Riwierze.** Rozpoczął wychodzić miesięcznik w San Remo *Polak na Riwierze*. Redaktorem jego i wydawcą jest znany w szerokiej kołach społeczeństwa polskiego ze swej niewyczerpanej energii ks. Józef Borodziej. Przeznaczone jest ono dla osób inteligentnych, zwiedzających włoską i francuską Riwierę lub zamieszkujących tam czas dłuższy. W San Remo rząd włoski oddał Polakom kościół św. Rocha, a proboszczem jego został ks. Borodziej, który oprócz miesięcznika polskiego założył świeże Biuro informacyjne dla Polaków, przybyszających na Riwierę. Pierwszy numer nowego czasopisma polskiego zredagowany został żywo i zajmująco: odbył na wykwiutnym papierze, zawiera kilka widoków z wybrzeża włoskiego. Adres *Polaka na Riwierze*: San Remo Corso degli Inglesi n. 107.

— **Sprawa Bogdana hr. Ronikiera** wypełniła już siedm posiedzeń; badanie świadków, prowadzone z prawdziwie benedyktyńską drobiazgowością, posuwa się bardzo wolno, a każdy z nich, wzięty w ogień krzyżowych pytań ośmiu osób, odwoływał się do swoich pierwiastkowych zeznań, trudno bowiem nawet wymagać, by ktoś po upływie lat trzech pamiętał najdokładniej rysopisy ludzi, z którymi rozmawiał zaledwie przez chwilę, określał barwę włosów, widzianych przelotnie, wyszczególniał co do minuty czas zetknięcia się z podsądnymi i t. p.

Po ekspertyzie p. Zalewskiego, o której już wczoraj donieśliśmy, nastąpiły bezbarwne zeznania Zielińskiego, stróża domu, w którym mieściły się pokoje umeblowane, tak ponuro zapisane w kronice kryminalnej.

Siedm kwadransów wypytywano prof. Białowiejskiego, inspektora szkoły Wróblewskiego. Stwierdza on z całą stanowczością, iż Staś Chrzanowski nie był chłopcem, zdolnym wynająć pokoje umeblowane, płacić komorne za trzy miesiące i spotykać się w nich z kobietami.

Następuje sensacja, osłabiona znacznie przez adw. Karabczewskiego. Oto świadek Mitaso w, podprokurator lubelskiego sądu okręgowego, zeznał, że badał w Lublinie niejakięgo Morawskiego, który przedstawił następujące zdarzenie:

Jadąc z Lublina do Warszawy zawarłem znajomość z jednym z pośród podróźnych. Po przybyciu do stolicy postanowiliśmy zabawić się, w następstwie zaś w odpowiednim towarzystwie przybyliśmy do pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej nr. 112. Tam spotkałem na kurytarzu Stanisława Chrzanowskiego w towarzystwie zawaolowanej damy. Nie był mi obcy, ponieważ spotykałem go w Lublinie spacerującego w towarzystwie B. hr. Ronikiera, który pewnego dnia zapoznał nas ze sobą. Tym razem uczyniliśmy obaj to, co się zwykło czynić w sytuacjach tak delikatnych: nie poznałem Stanisława Chrzanowskiego i on mnie również. Dama zawaolowana była, sądząc z figury, szansonistką, którą widywałem w Lublinie. Pokoje nasze owego dnia sąsiadowały ze sobą. Stanisław Chrzanowski i dama zawaolowana prowadzili rozmowę bardzo żywą, ona żądała od niego pieniędzy.

Adw. przys. Karabczewski: Co to za osobistość ten p. Morawski?

Św. podprokurator Mitaso w, stwierdza, że p. Morawski był pod sądem za sfałszowanie metryki. Z początku nie chciał się mieszać do sprawy Ronikiera, ale widząc, że zagrożony jest człowiek niewinny, p. Morawski postanowił przemówić i przemówił.

Kolega zamordowanego Dziembowski zeznał, że pozostawał z nim w stosunkach przyjaznych. Staś nigdy o zamiarach samobójczych nie mówił, stosunków rodzinnych nie poruszał, na ojca się nie skarżył, o pokojach umeblowanych nie wspominał, rozmów o kobietach nie prowadził, zawsze prosił świadka, żeby go odprowadzał do domu, miał żal do niego, iż tenże na święta wyjeżdża za miasto i dni tych nie

spędza z niego. Ani weksli, ani fotografii pornograficznych świadek z Stasia nigdy nie widział. Jeśli koledzy czasem pożyczki z niego zaciągali, to nie przewyższały one rubla, albo dwu. Świadek z całą stanowczością twierdzi, że Staś był chłopcem niewinnym i mającym bez porównania mniej swobody, aniżeli jego koledzy.

Sledztwo dodatkowe przysporzyło również fakt, podkreślony przez podprokuratora sądu okręgowego lubelskiego Kariakina. Zeznał on mianowicie, że we wrześniu r. b. badał w Lublinie p. Dobrowolskiego, właściciela restauracji „Hotelu Polskiego“ w Lublinie, który zeznał, iż hr. Ronikier usiłował wymóżyć na szwajcarze tego hotelu, aby zameldował go wcześniej o dzień, aniżeli przybył i wymeldował o dzień później.

Zbadany przez świadka, Kamieniec, zeznał, że zapoznał się z więzieniu z hr. Ronikierem, który obdarzał go swoim zaufaniem dlatego mianowicie, iż mogli rozmawiać po niemiecku, którego to języka straż nie rozumiała. Hrabia obiecał Kamieńcowi 5.000 rb. za wynalezienie świadków-alibistów. Kamieniec, posiadający kartkę podsądnego z ową propozycją, robił wrażenie człowieka, który chciałby dobrze sprzedać ten dokument...

B. hr. Ronikier: Czy Kamieniec powiedział świadkowi, że obiecałem Kamieńcowi 5.000 rb. za wynalezienie świadków-alibistów, którzy mnie nie widzieli?

Kariakin: Kamieniec sądził, że takiej sumy nie obiecuje się za przysługę przeciętną.

Portyer „Hotelu Polskiego“ w Lublinie, Kamiński nie zdołał, mimo pytań oskarżyciela i obrony, stwierdzić niezbitcie godziny załatwienia przez hr. Ronikiera rachunku hotelowego, choć od tego zależy możliwość bytności podsądnego w dniu krytycznym w Warszawie.

Świadek Ordęga, właściciel dóbr w gubernii siedleckiej, twierdzi kategorycznie, iż w dniu poprzedzającym dzień morderstwa widział o godz. 12 w południe hr. Ronikiera w Warszawie.

Blizsze szczegóły z zeznań jego, dla sprawy niepośledniego znaczenia, podamy w jutrzejszym numerze.

Kronika prowincjonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Kolbuszowej wybrany został w miejsce s. p. Janusza hr. Tyszkiewicza, poseł na Sejm krajowy dr. Jan Hupka, właściciel dóbr Niwiska.

§ Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Gorlicach urządza w sobotę, dnia 22 b. m., w gmachu własnym wieczór Kościuszkowski i Listopadowy ze współudziałem art. skrzypka p. Zygmunta Szwarcesteina, profesora konserwatorium w Krakowie.

§ Śnieg w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą, że spadł tam śnieg, a temperatura znacznie się obniżyła.

§ Samobójstwo nauczyciela. Dnia 17 b. m. około godziny 8 rano w parku miejskim (na Kępie) w Złoczowie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 49-letni Jan Domaniuk, kierownik szkoły ludowej w Bełcu, pow. złoczowskiego. Strzał dany przez denata, skierowany był w okolicę nosa, przeszedł przez mózg i spowodował natychmiastową śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Przy denacnie nie zualezione prócz rewolweru i pularesu z kwotą 3 kor. 08 hal. żadnych papierów lub zapisków, które wskazywałyby na powód samobójstwa.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek carewicz. Z Petersburga donoszą, że w pobliżu Liwadyi najechał na automobil, w którym siedział carewicz ze swym marynarzem Derewenką, drugi automobil na zakręcie górskiej drogi. Zderzenie było tak silne, że carewicz i Derewenka wypadli z automobilu. Nie odnieśli jednak żadnych obrażeń.

* Pomnik Suworowa. Wczoraj przed południem odsłonięto w Plajnesi — jak donoszą z Bukaresztu — pomnik Suworowa, ufundowany przez cara. Obecni byli poseł rossyjski Szebeko, austr.-węg. attaché wojskowy, rossyjska misja wojskowa i wiele innych osób. Następnie odprawiono requiem za poległych w r. 1789 Rossyan.

* Strajki. Wczoraj przed południem robotnicy w wielu fabrykach i mniejszych przedsiębiorstwach Petersburga zaprzestali pracy.

Z Rygi donoszą: W porcie wybuchł częściowy strajk. Oprócz tego w kilku fabrykach strajkuje 14.000 robotników.

* Pożar szpitala wojskowego. W nocy z 17 na 18 b. m. wybuchł w Metz groźny pożar w tamtejszym szpitalu wojskowym nr. 2 i wyrządził bardzo znaczne straty.

* Katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, dążący z Paryża do Berlina, najechał onegdaj po za stacją Holzwickede na pociąg towarowy. Dziesięć osób odniosło po większej części lekkie obrażenia, kilka zaś wozów pociągu pospieszego zostało uszkodzonych.

* Surowy wyrok wydany na oficera. Podporucznik marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Harrison Steel — jak donoszą z Nowego Jorku — skazany został na pięć lat więzienia i degradację za pijaństwo i popełnione w stanie pijanym przekroczenie przeciw obyczajności.

* Pierwszą jazdę po całym kanale Panamskim odbył w poniedziałek, dnia 17 b. m., mały parowiec „Ludwika“, mając na pokładzie wielu wybitnych urzędników, zatrudnionych przy budowie tego kanału.

* Pojedynek na szpady. W Paryżu odbył się wczoraj pojedynek na szpady między porucznikiem bułgarskim Torkowem, a oficerem francuskim Jerzym Breitmayerem, który przyjął wezwanie Torkowa, przesłane Piotrowi Lotiemu. Przeciwnicy złożyli się 6 razy. Torkow jest ranny w rękę i pierś.

Notatki literacko-artystyczne.

„Wyzwolenia“, miesięcznika poświęconego walce z alkoholizmem i sprawie odrodzenia narodowego pod redakcją Jana Sierakowskiego we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 4. podwójny zeszyt za październik i listopad b. r. zawiera: Prof. dr. Leon Popielski „Alkohol jako środek odżywczy“ (polemika wybitnych powag naukowych w sprawie odżywczych właściwości alkoholu). Jan Sierakowski „Międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy w Medyolanie“ (sprawozdanie ze zjazdu, na którym po raz pierwszy zaproszono kongres do Polski. Artykuł ten zawiera także wiadomości o włoskim ruchu przeciwalkoholowym). Mikołaj Skiba „Wędrowna wystawa przeciwalkoholowa“ (sprawozdanie z postojów wystawy w rozmaitych miejscowościach Galicji). Juliusz Zaleski: „Fryderyk Nietzsche przeciwnikiem alkoholu“. Kronika polska, zawierająca m. i. sprawozdanie z działalności koła kleryków-abstynentów w Przemysłu, z polskiej wystawy przeciwalkoholowej w Bochum i ze zjazdu polskich abstynentów w Westfalii). Wiadomości osobiste i z literatury przeciwalkoholowej (recenzje wydawnictw antialk.).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Środa, 19 listopada, o g. 8:15 „Koncert Bakłanowa“. — Czwartek, 20 listopada „Tosca“, opera J. Pucciniego. Trzeci występ gościnny Janiny Korolewicz-Waydowej. — Piątek, 21 listopada, „Makbet“, tragedia W. Szekspira w nowej inscenizacji z Romanem Żelazowskim i Wandą Siemaszkową w głównych rolach. — Sobota, 22 listopada, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Dziady“, pięć scen dramatycznych A. Mickiewicza, w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego. — Sobota, 22 listopada, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach F. Halevyego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. Partę Eleazara śpiewa Ignacy Mann. — Niedziela, 23 listopada, o godzinie pół do 4 po południu „Zuzia“, operetka Al. Renyiego. — Niedziela, 23 listopada, o godzinie pół do 8 wieczorem „Makbet“, tragedia w 5 aktach W. Szekspira. — Poniedziałek, 24 listopada, po raz pierwszy (nowość) „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedii Henryka Zbierzchowskiego. Abonament nr. 13. — Wtorek, 25 listopada, „Prymas cyganów“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — Środa, 26 listopada, po raz drugi „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedii H. Zbierzchowskiego. — Czwartek, 27 listopada, „Aida“, opera w 4 aktach (7 odsł.) J. Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ Ady Nekar. Partę Radamesa śpiewa Ignacy Mann. — Piątek, 28 listopada, po raz trzeci „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedii H. Zbierzchowskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 21 listopada, „Tajemnica“, kom. H. Bernsteina. — Sobota, 22 listopada, „W szponach życia“, dramat Knuta Hamsuna, przek. M. Szukiewicza. — Niedziela, 23 listopada, po południu „Piękna żonka“, komedia M. Bałuckiego. — Niedziela, 23 listopada, wieczorem „W szponach życia“, dramat Knuta Hamsuna. — Poniedziałek, 24 listopada, „Pani peresowa“, krotchwila M. Hennequina i P. Vebera.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu hr. Tiszę, a potem bar. Skerleca.

— Z Windsoru donoszą: Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand złożył wczoraj wieńce na trumnie królowej Wiktoryi i króla Edwarda.

O godzinie 10 rano wyjechał Najd. Arcyksiężę z królem Jerzym na polowanie

do Cumberland-lodge. Polowanie trwało przeszło 6 godzin. W południe spożyto śniadanie w Cranbourne Tower, starożytnym budynku, położonym w lesie windsorskim.

— Z Wiednia donoszą: W myśl rozporządzenia Ministerstwa wojny wszyscy pozostający obecnie jeszcze w czynnej służbie rezerwiści zapasowi roczników 1910 i 1911 mają być przeniesieni w stan nieczynny, a pozostający w służbie czynnej rezerwiści zapasowi rocznika 1912 równocześnie mają otrzymać zawiadomienie, że będą rozpuszczeni prawdopodobnie w połowie grudnia, o ile to będzie możliwe ze względu na utrzymanie nowo unormowanego stanu pokojowego armii.

— Cesarz Wilhelm wydał wczoraj w Poczdamie śniadanie na cześć Kokowcewa; obecny był na niem także kanclerz niemiecki.

— Prez. Poincaré urządził wczoraj polowanie na cześć króla Alfonsa. W polowaniu wzięli też udział b. prezydenci Republiki Loubet i Fallières.

— Komisya budżetowa francuskiej Izby deputowanych uchwaliła, że pożyczka zaciągnąć się mająca, ma służyć tylko na nadzwyczajne wydatki, a kwoty potrzebne na pokrycie niedoboru budżetowego mają być wyłączone. Przez to pożyczka obniża się do 900 mil. franków.

— Gen. Faure wręczył wczoraj franc. ministerstwu wojny skargę na szefa sztabu gen. Joffre i gen. Chomer.

— Z Texas telegrafują, że przywódca powstańców w Gonzales zajął miasto Wiktorję i wyciął w pień całą załogę. Była to najkrwawsza walka w ciągu całej rewolucji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Wiedeń, 20 listopada. Komisya wojskowa Delegacji węgierskiej odbyła dziś posiedzenie, na którym P. Minister wojny Krobatin wygłosił *exposé*, przytaczając znane cyfry budżetu wojskowego i prosił o przyjęcie przedłożonych kredytów.

Obrazy komisji odroczone do 1 grudnia.

Gościna Najd. Arcyksięcia Ferdynanda w Anglii.

Londyn, 20 listopada. Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand i ks. Zofia Hohenberg wracają jutro rano do Londynu, a w sobotę po południu wyjadą w odwiedziny do księstwa Portladzkich.

Kraków, 20 listopada. Na podstawie uchwały Izby radnej wypuszczono na wolną stopę dr. Goldbergera z Podgórza, aresztowanego za niedozwolone praktyki lekarskie. Wypuszczono go za kaucją 25000 kor.

Kraków, 20 listopada. Ofiara napadu rabunkowego w Oświęcimiu Izrael Siegmann dotychczas nie odzyskał przytomności. Lekarze wątpią, czy uda się go odratować. W Oświęcimiu uwięziono Jana Burka, służącego firmy Mendelssohna. Podane przez niego alibi nie potwierdza się. Zdaje się, że miał on spółników. Dla ich wyszukania wyjechał komisarz policyi Gebhard do Myślenic, dokąd prowadzi ślady.

Kalwaria Zebrzydowska, 20 listopada. (Tel. pr.). Zmarł tu zasłużony gen. kandydacja i defnitor Zakonu OO. Bernardynów, O. Stefan Podworski. Zastługą jego było przeprowadzenie koronacji obrazu Matki Boskiej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 listopada. Stan powietrza na 21 listopada: Galicja Wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła bez opadów, przy mrozki w nocy, wiatry o sile średniej.

Galicja Zachodnia: Zmienne zachmurzenie, bez opadów, trochę ciepłej, wiatry o sile średniej.

Wiedeń, 20 listopada. *Wiener Zig.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryi oficyała kancelaryjnego Czesława Chmiela w Nowym Sączu dla Tarnowa, a asystenta kancelaryjnego Feiwla Pelikana w Rzeszowie dla Jasła.

Wiedeń, 20 listopada. Jak słyhać, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby wstrzymane w dniu 17 października czynności Towarzystwa „Canadian Pacific“ były z dniem dzisiejszym napowrót w ograniczonych rozmiarach podjęte; na razie ma być podjęty ruch wagonów widokowych i ruch okrętowy I. i II. klasy. Generalnym reprezentantem Towarzystwa mianowano za zgodą Ministerstwa spraw wewnętrznych b. konsula Veita.

Wiedeń, 20 listopada. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Eugeniusza Ambrosza z Nadwórny do Stryja.

Wiedeń, 20 listopada. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło Towarzystwu akcyjnemu „Union“ w Wiedniu pozwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych około wąskotorowej kolei elektrycznej niższego rzędu ze stacyi kolejowej Drohobycz do miasta Drohobycza, a z tamąd do przystanku osobowego.

Poznań, 20 listopada. *Gazeta Ostrowska* donosi, że właściciel Tyrakowski, który niedawno nabył posiadłość od Niemca, otrzymał od komisji kolonizacyjnej wezwanie, aby ją sprzedał ponownie Niemcowi, w przeciwnym razie będzie wywłaszczony. Byłby to pierwszy wypadek wywłaszczenia chłopstwa polskiego.

Petersburg, 20 listopada. (Pet. Ag.) Duma obradowała nad interpelacją Koła polskiego w sprawie wdrożonego przez gubernatora w Mińsku sledztwa sądowego przeciw jednemu z polskich właścicieli dóbr i przeciw księdzu katolickiemu Miłaszewskiemu o znieważenie krzyża prawosławnego.

Duma przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego, wniesioną przez p. Święcickiego, w której oświadcza, że wyjaśnienie towarzysza ministra spraw wewnętrznych jest niewystarczające i że postępowanie gubernatora jest nielegalne. Formułę tę przyjęło 161 głosami opozycji i październikowców przeciw 117 głosom nacjonalistów i prawicy.

Petersburg, 20 listopada. (Tel. pr.) Sąd skazał urzędnika finlandzkiego w gub. wyborskiej Kajandera za przeciwdziałanie prawu o równouprawnieniu Rossyan w Finlandyi na 6 miesięcy więzienia, zabraniając mu piastowania godności społecznych i państwowych przez przeciąg lat 3.

Petersburg, 20 listopada. W strajku bierze udział 65.000 robotników fabrycznych. Strajk jest protestem przeciw procesowi przeciwko robotnikom obuchowskim, którzy swego czasu wstrzymali pracę.

Petersburg, 20 listopada. (Pet. Ag.) Z powodu procesu przeciw robotnikom z fabryk obuchowskich strajkuje dziś w stolicy 83.539 robotników fabrycznych i zecerów. Trzynastu robotników uwięziono.

Berlin, 20 listopada. Kokowcew z żoną odjechali dziś do Rossyi.

Paryż, 20 listopada. Uchwałę komisji budżetowej, powziętą 18 głosami przeciw 13, ażeby pożyczka wyłącznie była użyta na nadzwyczajne wydatki wojskowe, uważają w kołach parlamentarnych za klęskę gabinetu. — Kilku konserwatystów głosowało razem z radykałami i zjednoczonymi socjalistami. — Wskutek tej uchwały projekt budżetu musi ulec zmianie i rząd musi starać się o pokrycie przez nowe podatki sumy około 400 mil. fr.

Paryż, 20 listopada. Odjazd królestwa hiszpańskich odłożono na 24 godzin, ponieważ królowa Wiktoryja zaniemogła na lekką influencję.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 622.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 816.—, Akcje Anglobanku 336.75, Akcje Unionbanku 585.25, Akcje Länderbanku 515.—, Akcje Bankvereinu 512.—, Akcje Bodencredit 1170.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 620.—, Akcje kolei państwowych 692.—, Akcje kolei Południowej 105.—, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4810.—, Akcje kolei czarnowieckiej 505.—, Akcje Alpy 787.—, Akcje Rima Muranyi 636.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2650.—, Akcje Fabryki broni 953.—, Akcje Tureckie tytoniowe 368.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 977.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 81.45, Austriacka Renta koronowa 81.80, Węgierska renta koronowa 80.85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 80.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 81.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90.—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82.10, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81.50, Losy tureckie 234.—, Marki 117.67, Rubel 254.35, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 788.—

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. -- 234. -- Telefon -- 234. -- Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

Jan Janusiewicz egz. masażysta

wykonuje wszelkie masaże najnowszej metody, j. k. weierki, zabiegi wodo-lecznicze, opatrunki chirurgiczne i pielęgniarz chorych. Stawia bańki i pijawki. Lwów, ul. Batorego 1. 28, parter.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 19 listopada 1913. 9 — 23 — 47 — 38 — 68

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądali i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrali.

Jeżeli zaś kolektor słusznej wypłaty odmówił, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnymu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 3 i 17 grudnia 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

Marya Bialecka. kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny. KALECZA 6.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wykonywają łożka składane, siomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odesyłają.

Przyjechali do Lwowa dnia 20 listopada 1913. Hotel Żorża. P.: J. Brzeziński z Osieczan. Hotel Europejski. Pp.: H. Tyszkowski z Kabarowic, W. Przeworski z Warszawy, M. Przeworski z Warszawy.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for 'Waluta koronowa', 'płaca', and 'żądają'. It lists various financial instruments like 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligacje za 100 koron.', and 'IV. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają'. It lists various bonds and currencies like 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)', 'C. Obligacje kolejowe', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various currencies and bonds like 'Koronowa waluta', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various currencies and bonds like 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', and 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych'.

WZGLĘDNY URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 416 13 (3) (16739 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja dóbr tabularnych Serwiry czyli Serwirochy lwh. 75 obszaru 125 morgów z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów ozimych, inwentarza gospodarszego żywego i martwego.

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 6 listopada 1913. L. 6951/1913 (16735 2-2) Rozpisanie rozprawy ofertowej. C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce zamierza oddać w drodze publicznego przetargu w przedsiębiorstwo wykonanie robót około pogłębiania i omurowania 150 m. głębokiego szybu o średnicy w świetle 3-6 m.

10 przed południem dnia 15 grudnia 1913 w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 10 przed południem, przyczem mogą być oferenci obecni. Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 4 pre. oferowanej kwoty. Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub nieodpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, jak również oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione. Oferenci związani są swymi ofertami aż do zatwierdzenia przetargu przez c. k. krajową Dyrekcję skarbu we Lwowie, poczem zwróci się poręczne oferentów nieuwzględnionych. C. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia ofert przedłożonych, według swego uznania. C. k. Zarząd salinarny. Wieliczka, dnia 14 listopada 1913. L. cz. E. 1308/13 (5) (16774 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Issera Ecka we Lwowie odbędzie się dnia 24 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienio

nym, w biurze Nr. IV, licytacja realności lwh. 293, 315, 318, 319 ks. gr. gm. kat. Rzędna polska, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i osztachetowania. Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 17.518 kor., przynależności zaś na 612 kor. Najniższa cena wynosi 11.678 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadomiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV, Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego:

- od mięsa,
- od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna jak niemniej z dopuszczeniem ofert pisemnych dnia 4-go grudnia 1913. — Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1914, 1915 i 1916, lub rok 1914 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1915 i 1916. Ostemplowane oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy i zaopatrzone w kwity kasowe dotyczącego urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 proc. ceny wywołania — należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godziny 9 rano dnia 4 grudnia 1913.

Oferty wniesione później bezwarunkowo zostaną odrzucone. Kwity kasowe na kaucję trwającej jeszcze dzierżawy, jak niemniej losy nie będą jako wadyum przyjmowane, natomiast książeczki Kasy oszczędności mają być przyjmowane na wadya pod warunkami wymienionymi w rozporządzeniu wszystkich c. k. Ministerstw z 4 stycznia 1910 Dz. u. p. Nr. 2. Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych, potwierdzony przez urząd podatkowy, w którym te papiery jako wadyum złożono. Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach, jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach Straży skarbowej. Oferty telegraficzne są wykluczone.

Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Wadyum złożone się mające	Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach
	mięsa		wina			
	K	h	K	h		
Bołszowce	8806	—	—	—	881 K	Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909, Dz. u. kr. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
Kozłów	3215	—	—	—	322 „	
Kozowa	4450	—	—	—	445 „	
Kozowa	—	—	250	50	26 „	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 13 listopada 1913.

L. 25.617/13

(16731 3—3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego względnie od mięsa w niżej wymienionych okręgach poborowych odbędzie się w tejże Dyrekcji dnia 27 listopada 1913 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Liczba porz.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu poborowego	Cena wywołania		U w a g a
				koron	hal.	
1	Bircza	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	45	645	—	II. licytacja względnie III.
2	Mościska	„	37	1593	80	dtto
3	Przemyśl	„	64	16926	76	III. licytacja
4	Jaworów	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	39	15000	—	I. licytacja wzgl. II. i III.
5	Krakowiec	„	36	3000	—	dtto
6	Sądowa Wisznia	„	20	10000	—	dtto

Gdyby wyznaczony wyżej termin licytacyjny co do przedmiotów pod 1, 2, 4, 5 i 6 wyszczególnionych bezskutecznie upłynął, odbędzie dalsza II. względnie III. licytacja w dniu 5 grudnia 1913, a gdyby i ten termin co do przedmiotów wyszczególnionych pod 4, 5 i 6 pozostał bez skutku, odbędzie się III. ostatnia licytacja w dniu 10 grudnia 1913 w tych samych godzinach.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1914, 1915 i 1916 lub bezwarunkowo rok 1914 z milczącym przedłużeniem na rok 1915 względnie 1916.

Oferty pisemne ostemplowane znacznikiem na 1 kor. opieczętowane i należycie zaadresowane w kopertach, na których ma być podany przedmiot dzierżawy, zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum w papierach wartościowych, przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo, lub wadyum w gotówce, wynoszące 10 proc. ceny wywołania, mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 9 godziny rano w dniu licytacji.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak również losy i książeczki kas oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Przy licytacji ustnej należy powyższe wadyum w papierach wartościowych lub w gotówce złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Dzierżawa podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 pobierać 30 proc. dodatek krajowy do tego podatku jak długo dodatek ten będzie istnieć i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 proc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, w Jaworowie i w Babicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. E. IX. 3633/13 (8) (16704 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 44 c. k. sądu powiatowego cyw. w Krakowie, ul. św. Jana licytacja realności lwh. 337 ks. gr. gm. Kraków w Dz. VIII. składającej się z pbud., częściowo murem zabudowanej.

Wartość szacunkowa wynosi 29.360 kor. Najniższa oferta wynosi 14.680 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 4 października 1913.

L. 35.251/13 (16733 2—3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Łąka-Wołoszcza, Rudki, Stryj, Skole i Stary Sambor na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja zostanie przedsięwzięta dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacji do wiadomości podany.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego stanowi roczna kwota:

- w okręgu dzierżawnym Łąka-Wołoszcza 250 kor. 50 hal.
- w okręgu dzierżawnym Rudki 1553 koron.
- w okręgu dzierżawnym Stryj 6011 koron.
- w okręgu dzierżawnym Skole 2601 koron.
- w okręgu dzierżawnym Stary Sambor 1075 kor.

Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego pobierany będzie w myśl taryfy C ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Kwoty 10 proc. wadyum licytacyjnego wynoszą:

- w okręgu Łąka-Wołoszcza 26 kor.
- w okręgu Rudki 156 kor.
- w okręgu Stryj 602 kor.
- w okręgu Skole 262 kor.
- Stary Sambor 108 kor.

Oferty pisemne zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor., do których należy dołączyć wadya w kwotach wyżej podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucję przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do godziny 9 rano dnia 2 grudnia 1913, a wniesione później uwzględnione nie będą, poczem rozpocznie się licytacja ustna, która trwać będzie do godziny 12 w południe tegoż dnia.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. p. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 proc. tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego, a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczowego podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze i w c. k. Nadzorach straży skarbowej położonych w tymże okręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Sambor, dnia 13 listopada 1913.

Ч. сп. E. 135/13 (8) (16730 3—3)

Оголошення переторгу.

Дня 28 листопада 1913, о годині 8 перед полуднем, відбуде ся в комнаті ч. 9, в суді тутешнім, переторг реальностей обнятих вч. а) 253, б) 1076, в) 926, г) 1838 грм кат. Токи.

Продати ся маючи недвижимоности суть оцінені:

- ad a) 6300 кор.,
- ad б) 6250 кор.,
- ad в) 4950 кор.,
- ad г) 21.094 кор.

Найни́зша подача вино́сить:

- ad a) 4200 кор.,
- ad б) 4166 кор.,
- ad в) 3300 кор.,
- ad г) 14.062 кор.

Услівія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимоности, можна переглядати в суді тутешнім, комната ч. 7.

Ц. к. Суд повітовий.

Нове село, дня 6 вересня 1913.

L. cz. E. 374/13 (6) (16718 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Friedmana, kupca w Skorykach, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, dnia 23 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem licytacja realności lwh. 523 gm. Skoryki z przynależnościami.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami oceniona jest na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowosioło, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. IV. 3481/13 (5) (16557 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19go grudnia 1913 o godzinie 10 30 przed południem w sądzi niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacja realności lwh. 25 ks. gr. gm. Nowy Sącz wraz z przynależnościami, składającymi się z instalacji światła elektrycznego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 204.580 kor. przynależności zaś na 4580 kor., która to kwota wliczona jest w cenę szacunkową.

Najniższa cena wynosi 102.290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 29 października 1913.

L. cz. E. 2456/13 (4) (16773 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Parnesa we Lwowie odbędzie się dnia 22-go grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV., licytacja:

a) 1/2 cz. lwh. 164 i

b) 1/2 cz. lwh. 175 gm. Biłohorszeze, stanowiące zabudowania fabryczne z ogrodem i dom z parc. bud., wraz z przynależnościami składającymi się z maszyn fabrycznych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 1/2 lwh 164 na 18.000 kor.

ad b) 1/2 lwh. 175 na 5430 kor.

przynależności zaś na 750 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do lwh. 164 — 12.000 kor.

ad b) co do lwh. 175 — 3620 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do zlicytować się mającej nieruchomości dokumenta mogą być przez chętnych kupna przeglądane w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya II, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 691/13 (6) (16748 2—2)

Na żądanie Antoniego Dzięła w Nowej wsi odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Głogowie, licytacja:

a) 1/10 części realności lwh. 210 ks. gr. Nowa wieś, składającej się z parcel gruntowych o obszarze 1 morg 547 sążni kw.,

b) 15 części realności lwh. 61 ks. gr. Nowa wieś, składającej się z parcel gruntowych o obszarze 853 sążni kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a mianowicie:

a) 1/10 część realności lwh. 210 ks. gr. Nowa wieś na 106 kor. 62 hal.,

b) 1/5 części realności lwh. 61 ks. gr. Nowa wieś na 536 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi:

a) 1/10 części realności lwh. 210 — 71 kor. 8 hal.,

b) 1/5 części realności lwh. 61 — 357 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. E. III. 3763/13 i 4057/13 (16803)
Edykt licytacyjny.

W c. k. sądzie powiatowym w Tarnopolu dnia 23 grudnia 1913 w biurze Nr. 27 sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji następujące realności:

I. o godzinie 10 przed południem gruntu w Białej położone a to:

1. realność lwh. 613 obj. pgr. 1540 oceniona na 80 kor.,

najniższa oferta 53 kor. 34 hal.,

2. realność lwh. 574 obj. pgr. 435 i 4g6 oceniona na 1420 kor.,

najniższa oferta 946 kor. 67 hal.,

3. realność lwh. 810 obj. pgr. 863/2 oceniona na 1600 kor.,

najniższa oferta 1066 kor. 67 hal.,

4. realność lwh. 911 obj. pgr. lk. 1112/2 oceniona na 1300 kor.,

najniższa oferta 866 kor. 67 hal.,

5. realność lwh. 312 obj. pgr. 1461/65 oceniona na 2050 kor.,

najniższa oferta 1366 kor. 67 hal.,

6. realność lwh. 959 obj. pgr. 601/4, 602/4, 603/7, 604/5 i 1111/5 oceniona na 4190 kor.,

najniższa oferta 2793 kor. 34 hal.,

7. realność lwh. 456 obj. pgr. lk. 1247/2 i 1248/2 oceniona na 1000 kor.,

najniższa oferta 666 kor. 67 hal.

II. o godzinie 11 przed południem połowy realności lwh. 1419 gm. Ihrowica obj. pb. 135 z chłastą, budynkiem gospodarczym i piwnicą tudzież pgr. 292/1 oceniona na 300 kor.,

najniższa oferta 200 kor.
Dokumenta odnoszące się do tych realności można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 39.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej nie miałyby one już znaczenia co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 31 października 1913.

L. cz. E. 1039/13 (16834)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 350 gm. Chartanowce składającej się z pgr. 565/1, o przestrzeni 41 ar. 4 m² w niwie „Płoszcza”. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 900 kor.

Najniższą cenę ustala się na 600 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 15 października 1913.

L. cz. E. 2716/13 (7) (16823)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Ziergusza kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 3 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności lwh. 560 ks. gr. Krupski po-

łowa realności składająca się z pbud. 82/2, na której stoi budynek mieszkalny.

Wartość szacunkowa 120 kor.

Najniższa oferta 60 kor.

Do realności powyższej, nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. E. 2941/13 (5) (15878)
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 781 gm. Pałahicze.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 13 października 1913.

L. cz. E. 2483/13 (5) (16207)
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 1240 gm. Tłumacz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6989 kor.

Najniższa cena wynosi 4411 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 23 października 1913.

L. cz. E. 3464/12 (35) (16388)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Kiernika, odbędzie się dnia 13 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Wola drwińska obj. dłużnika Marc na Machaja własnością będącej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 16 865 kor. 25 hal., przynależności zaś na 1102 kor.

Najniższa oferta wynosi 11.978 kor. 13 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 3 listopada 1913.

L. cz. E. 2616/12 (22) (16762)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 839 gm. Delawa wraz z przynależnościami składającymi się z zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2150 kor., z czego przynależności na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 1075 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 13 października 1913.

L. cz. E. 228/13 (16825 1-3)
E d y k t.

Dnia 10 go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacja:

a) połowy realności lwh. 546 i

b) połowy lwh 3546 ks. gr. gm. Bar-rysz.

Nieruchomości powyższe oceniono:

a) 1/2 lwh. 546 na 975 kor.,

b) 1/2 lwh. 3546 na 250 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1/2 lwh. 546 — 650 kor.,

ad b) 1/2 lwh. 3546 — 166 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 25 października 1913.

L. cz. E. 1164/13 (8) (16754)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Sary Wermuth, kupcowej w Mikołajowie, odbędzie się dnia 3 g udnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

1. lwh. 33 ks. gr. Rudniki, 1/8 część składająca się z pgrt. 2515 łaki,

2. lwh. 37 ks. gr. Rudniki, 1/4 część składa się z pgr. 449/2, 450/2, 667/1, 2288,

3. a) lwh. 540 ks. gr. Rudniki, 1/8 część i 1/24 składa się pbud. 13, na której stoi dom mieszkalny, stajnia i stodoła i pgr 452 ogród.

b) 1/8 część i 1/24 rola pgrt. 1616 i łaka pgr. 2637.

Wartość szacunkowa:
ad 1. 75 kor.,
ad 2. 250 kor., po potrąceniu dożywocia 10 kor.,

ad 3. a) 116 kor. 66 hal.,
ad b) 200 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. 50 kor.,
ad 2. b) 6 kor. 66 hal.,
ad 3. a) 53 kor. 88 hal.,
ad b) 133 kor. 32 hal.

Do realności powyższej nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. E. 3440/13 (5) (16184)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Berla Spierera, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 12 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności lwh. 6280 ks. gr. Horodenka, cała realność złożona z pgr. 634/11 i 634/12

Wartość szacunkowa 9420 kor.

Najniższa oferta 6280 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 2 października 1913.

L. cz. E. 1023/13 (16826 1-3)
E d y k t.

Dnia 10-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 2 gm. Folvaki.

Nieruchomość ta oceniona została na 1218 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 726 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monast-rzyska, 25 października 1913.

L. cz. E. 1119/11 (4) (16822 1-2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Isajuka i tow., odbędzie się dnia 29 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacja realności obj. lwh. 528 gm. kat. Uście biskupie, wraz przynależnościami składającymi się z 45 drzew owocowych i 105 wierzb. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 146 kor.

Najniższa cena wynosi 1273 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 23 października 1913.

L. cz. E. 1041/13 (16841)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 10 przed połu-

dniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 329 gm. Rożnów, składającej się z pb. 43 2, nr. 113 w obszarze 3 arów 49 m² i pgr. 122 obszaru 8 arów 49 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1600 kor.

Najniższą cenę ustala się na 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 20 października 1913.

L. cz. E. 1075/13 (16840)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 151 gm. Hinkowce, składającej się z pgr. 472/1, obszaru 37 arów 26 m², wraz z przynależnościami, składającymi się z łącznienia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 700 kor.

Najniższą cenę ustala się na 466 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. 1112/13 (16837)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 818 gm. Burakówka, składającej się z pgr. 2332 obszaru 64 ar. 6 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 700 kor.

Najniższą cenę ustala się na 466 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 15 października 1913.

L. cz. E. X 1972 13 (8) (16449)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Maślanka w Stryju, odbędzie się dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, w Stryju licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 1009 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z 2 parcel budowlanych z dwoma domami, stajnia i stodoła z drzewa gontem lub słomą krytymi i z roli obszaru 1/4 części wynosi 32 ar. 56 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2224 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1257 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. E. 1001/13 (7) (15267)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, odbędzie się dnia 15-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 768 ks. gm. kat. Zniesienie (kamienica jednopiętrowa z podwórzem).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 40.200 kor.

Najniższa oferta wynosi 20.100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 774/13 (15314)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Schimmla, syna Pinkasa, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 12go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności lwh. 536 ks. gr. gm. Drohobyczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1712 kor.

Najniższą cenę ustala się na 1141 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium 171 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 10 października 1913.

K. k. Nordbahndirektion in Wien.

Nr. 3 ad 73.890/13.

(16862)

Lieferungsausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt die Lieferung nachstehender maschineller Werkstätten- und Heizhauseinrichtungen zur Vergebung und zwar:

- eine hydraulische Räderpresse,
- eine hydraulische Achssenke,
- eine elektrische Wagen- und Tenderräder-Drehbank,
- eine Stehbolzen-Gewindeschneidmaschine,
- drei Presslufthämmer,
- ein Pressluft-Abklopffhammer,
- eine elektrische transportable Bohr- und Gewindeschneidmaschine.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der von dem Anbotsteller in dem Anbotformulare einzusetzenden Pauschalpreise sowie der bei der k. k. Staatsbahnerverwaltung geltenden Lieferungsbedingungen. Die Anbotformulare können im Bureau IV./3 der k. k. Nordbahndirektion in Wien II./2 Nordbahnstrasse 50, behoben oder von dort gegen Voreinsendung des Portos von 20 H. bezogen werden. Alle Angaben sowie etwaige Aenderungen oder Zusätze sind im Anbotformulare mit roter Tinte einzutragen.

Dem Anbotsteller steht es frei, auch nur einzelne der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren; andererseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach ihrem freien Ermessen dem Anbotsteller beliebige Teillieferungen zu übertragen oder auch von der Lieferungübertragung ganz abzusehen.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. Staatsbahnen und einschliesslich der Verpackungs- und sonstigen Spesen sowie Gebühren zu stellen.

Der Liefertermin ist möglichst kurz zu bemessen, jedoch im Falle des Zuschlages unbedingt einzuhalten.

Der Anbotsteller bleibt mit seinem Angebote sechs Monate von Schlusstermine der Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Die vorschriftsmässig gestempelten, mit Zeichnungen, welche den Bestimmungen des Artikel 3 der besonderen Bedingungen für die Lieferung von maschinellen Werkstätten-einrichtungen unbedingt zu entsprechen haben, sowie mit dem Originalofferte für die elektrische Ausrüstung der angebotenen Räderdrehbank belegten Angebote sind mit der Aufschrift:

„Angebot für die Lieferung maschineller Werkstatteinrichtungen“ bis längstens 9 Dezember 1913 um 12 h. mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 10 Dezember 1913 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Anbotöffnung beizuwohnen.

Anbote, welche den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen oder nach Ablauf des festgesetzten Einreichungstermines eintreffen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, November 1913.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Roczniki**„Wędrowca“
1912**

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dlaczego

każdy powinien nabyć

„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 23.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin

Zygmunta Krasińskiego

ze słowem wstępnym Ignacego Dembowskiego.

Układ przeprowadził Wiktor Hahn.

We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Bady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.

Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im.

Adama Mickiewicza we Lwowie.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzykalny

poświęcony celniejszym utworom fortepiano-
wym współczesnych polskich i zagranicznych
kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salo-
nowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz
muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i
teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 125, z przesyłką
pocztową rb. 150. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, —
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-
CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 150 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na for-
tepian prof. A. Rózyckiego lub za 1 rb. Szkoła techniki fortepianowej
dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Telefon: 143-15.

Agencja dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Euro-
pie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech,
Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kie-
runku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z
ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę
we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziej
kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty
t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety
jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich
miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagra-
nicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty,
Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya,
Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać mo-
żna także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się niżki kolejowe, legitymacje urzędni-
cze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych Europejskiego Towarzystwa mię-
dzynarodowego do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, za-
mawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu na-
leży podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, dam-
skie czy też męskie i gdzie się wsiada.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

Tygodnik Ilustrowany

55
lat
istnienia
55

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najuowszą świetną powieść

HENRYKA
SIENKIEWICZA

„LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**część druga **„POD DĄBROWSKIM“**wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka.**Powieść **„LEGIONY“** „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

Oraz dokończenie powieści

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“**WAGŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracje odzwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTRROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:****12 tomów „Ciekawych Powieści“****Zeszyt albumowy**„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako **PREMIUM NADZWYCZAJNE.****„Przegląd Bibliograficzny“**

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje

— — — **ZUPEŁNIE DARMO!!!** — — —Komplety z r. 1910, 1911, 1912 **tylko po 10 koron**
i 1913, za 12 dużych tomów bro-
szurowanych **w oprawie po 16 koron**

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — półrocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powieściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich**J. I. Kraszewskiego:**„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmioletniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:**„Dawid Copperfield“.**

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: **Wołodego Skiby** „Nad Poziomy“, tomy 2, **A. Dumasa** „Karol Szalony“, tomy 2, **K. Dickensa** „Klub Pikwika“, tomy 3, **G. Zielińskiego** „Manuela“, tomy 1, **A. Dumasa** „Król Dziadów“, tomy 2, **W. Skiby** „Grześ“, tomy 2.W roku 1911: **A. Dumasa** „Straszny Rok“, tomy 1, **H. Nagla** „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, **Erckmana i Chatriana** „Hugon Wilk“, tomy 1, **Deotymy** „Panienka z okienka“, tomy 2, **Gautier** „Kapitan Fracasse“, tomy 3, **W. Hugo** „Człowiek śmiechu“, tomy 3.W roku 1912: **W. Rapackiego** „Hanza“, tomy 1, **E. Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“, tomy 1, **A. Dumasa** „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, **J. I. Kraszewskiego** „Bezimienna“, tomy 2, **Reilstaba** „Rok 1812“, tomy 2, **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“, tomy 1, **J. I. Kraszewskiego** „Brühl“, tomy 2.W roku 1913: **E. Orzeszkowej** „Australczyk“, tomy 1, **A. Dumasa** „Wilczyce“, tomy 4, **K. Laskowskiego** „Zrośli z ziemią“, tomy 2, **A. Krechowickiego** „Szary Wilk“, tomy 2, **J. Gautier** „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, **Wołodego Skiby** „Paryżanin“, tomy 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 zamiast ceny nominalnej 40 kor., płacą tylko 30 kor. w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:**We Lwowie:**

kwartalnie	6:80 kor. z oprawą książek	8:30 kor.
półrocznie	13:60 kor. „ „	16:60 kor.
rocznie	27:20 kor. „ „	33:20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7:20 kor. z oprawą książek	8:70 kor.
półrocznie	14:40 kor. „ „	17:40 kor.
rocznie	28:80 kor. „ „	34:80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

**MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
FELIKSA i JULIANA LUBELSKICH**

przy ul. Wałowej 1. 3 we Lwowie

polecają na SEZON ZIMOWY swój bogato zaopatrzonej skład w skórach futrzanych, jakoteż rozmaitego rodzaju modnych gotowych futer damskich, męskich, boa, zarekawki i czapki, — oraz przyjmują stare futra do przerobienia na nowe fasony — licząc wszystko po możliwie jak najtańszej cenie.

XX

**Już nadeszły
artystyczne plakiety z brązu**
z portretem

Księcia Józefa Poniatowskiego

wykonane przez

STANISŁAWA LEWANDOWSKIEGO

Do nabycia w **Biurze dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 1. 3.** w cenie **10 kor.**, z przesyłką pocztową **11 kor.**

XX

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów. Jagiellońska 1. 3.



**Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju**

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

**obecnie wyłącznie w Biurze dzienników
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

GRZYBY.

Grzyby wybrane (posyłka najmniej-sza 2 klg.) za 1 klg. kor. 7, **rydze** marynowane w beczułkach brutto 5 klg. kor. 5, **rydze** kiszzone 5 klg. kor. 4-50, **ogórki** kiszzone 5 klg. kor. 3-,-, **kapusta** kiszzona 5 klg. kor. 3, **powidła** 1-ma 5 klg. kor. 3-50, **sok** malinowy (syrup) w blaszankach 5 klg. kor. 8, **gogoco** gotowane z cukrem w beczułkach 5 klg. kor. 7, **masto** świeże 1-ma (posyłka najmniej-sza 5 klg.) za 1 klg. kor. 2-50, **bryndza** połonińska 1-ma w beczułkach brutto 5 klg. kor. 7, **jabłka** zimowe 1-sza w skrzynkach brutto 5 klg. kor. 2, **jabłka** suszone krajane (bez dymu) w skrzynkach 5 klg. kor. 3, **śliwki** 1-a brutto 5 klg. kor. 3, **orzechy** 1-a 5 klg. kor. 3-50, **gruszki** suszone 5 klg. kor. 2, **maka kuku-rudziana** w woreczkach brutto 5 klg. kor. 2, **fasola** wielka cukr. 5 klg. kor. 3-50, **liźniki huculskie** jedna sztuka kor. 22, **koce** wełniane jedna sztuka kor. 14, **sukno** ciemno i jasno-czerwone, czarne i białe (szerokość 60 cm.) za jeden metr kor. 2. — Ceny rozumieją się bez zobowiązania za zmianę ceny w międzyczasie, loco tu za pobraniem, poleca **L. STUMMER, Kosów.**

Nr. 8126/13 (16861 1-2)

Zawiadomienie w celu zapewnienia miejscowego przewozu frachtowego towarów dla c. i k. wojska i dla c. k. obrony krajowej na rok 1914 dla stacji: Przemysł, rozprawa odbędzie się 28 listopada 1914 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Przemysłu; Sambor, rozprawa odbędzie się 28 listopada 1914 przy komendzie załogi wojskowej w Samborze. Bliższe warunki są do przejrzania w ogłoszeniach i zeszytach warunków przy powyż wymienionej komendzie załogi wojskowej, wzalednie przy magazynie prowiantowym się znajdujących. Przemysł, dn 17 listopada 1913. Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—, 2'08 i 2'16 za pół klg. poleca **handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów.**

Słomę prasowaną

(paszną i słomę na podściółkę)

Kartofli

oferują franco do stacji granicznej

**Ewald Tappert & Co
Berlin-Zehlendorf.**

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Podróże na czasie!

Pierwsza podróż wycieczkowa do Egiptu od 5 do 25 stycznia 1914.

Wyjazd z Tryestu w poniedziałek 5 stycznia o 1 godz. w południe parowcem pospiesznym Tow. austr. Loyda „Semiramis“ ze zwiedzeniem portu Port Said, Suez, dalej Kairo, Luxor, Asuan Edfu, Esneh, Luxor, Kairo, Aleksandria. Przyjazd do Tryestu w niedzielę 25 stycznia po południu.

Cena I-szej klasy kor. 1714. — Cena II-giej klasy kor. 1346.

Druga wycieczka do Egiptu od 5 lutego do 1 marca 1914.

Odjazd z Tryestu we czwartek 5 lutego w południe okrętem pospiesznym „Cleopatra“ ze zwiedzeniem miejscowości Port Said, Suez, Kairo, Luxor, Assuan, wycieczka parowcem na Nilu, Esneh, Edfu, Luksor, Kairo, Aleksandria, Brindisi. Przyjazd do Tryestu 1 marca po południu.

Cena I-szej klasy kor. 1810. — Cena II-giej klasy kor. 1396.

Oprócz wyż wymienionych wycieczek odbędą się jeszcze dwie wycieczki do Egiptu, a mianowicie; od 25 lutego do 22 marca i od 20 marca do 16 kwietnia.

Do INDYI wschodnich, Burmy i Ceylonu.

Odjazd z Tryestu 15 stycznia parowcem pospiesznym „Gablonz“. Zwiedzenie miejscowości: Port Said, Suez, Port Sudan, Aden, Bombay, Ahmedabad, Jaipur, Delhi, Agra, Benares, Darjeeling, Calcutta, Rangoon, Colombo, Kandy, Colombo, Adeg, Suez, Port Said Powrót do Tryestu 17 marca po południu.

Cena 1-szej klasy kor. 3934.

Bliższych wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Biuro miastowe c. k. Kolei państwowych i międzynarodowe biuro podróży

S. Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska 1. 3.

Telefon Nr. 234. — Adres telegr. Stadtbureau. Lwów.